

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Coraz żywsze kontakty nawiązuje Francja z Niemcami

PARYŻ (Pat). W kołach parlamentarnych żywo komentują coraz liczniejsze kontakty francusko - niemieckie jakie się zaznaczyły w ostatnich dwóch tygodniach.

Po spotkaniu na dworcu berlińskim między min. Delbos i min. Neurathem bawił w Berlinie w charakterze nieoficjalnym, ale ze znajomością dosyć wizytą b. premiera min. spraw zagranicznych a przy tym przewodniczącego dośk. klubu umiar. kwanego w izbie p. Flaudin, który odbył rozmowy z gen. Goeringiem, min. Neurathem, dr. min. Goebbelsem i dr. Schachtlem.

Zaledwie p. Flaudin wrócił do Paryża, gdy nadeszły wiadomości o pobycie berlińskim niewidomego deputowanego prawicowego z Paryża, inwalidy wojennego p. Scapiniego, który odgrywa dość dużą rolę w kołach b. kombatanów wojennych i niedaw

no objął przewodnictwo w utworzonym na terenie Paryża Komitecie francusko - niemieckim. Dep. Scapini został w czwartek przyjęty na dłuższą rozmowę przez min. Hessa.

W piątek przyjechał do Berlina dyrektor służby prasowej Quai d'Orsay p. Piotr Comert dla przeprowadzenia z dyr. Aschmanem rozmów na temat stosunków prasowych francusko - niemieckich.

W kuluarach parlamentarnych podkreślają dzisiaj, że sprawa emigracji niemieckiej prasy antyhitlerowskiej we Francji stanowić będzie dość poważną trudność.

Scapini u Hitlera

BERLIN (Pat). Kancelarz Hitlera przyjął dziś przewodniczącego komitetu France - Allemagne, deputowanego Paryża Georges Scapini.

Niemcy toną w długach

Nowa miliardowa pożyczka. Prawie 8 miliardów pożyczek wewnętrznych. 42 miliardy długów prywatnych

BERLIN (Pat). Dziś wieczorem została rozpisana 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna w wysokości jednego miliona marek, przeznaczona na skonolidowanie krótkoterminowych długów państwowych.

Łącznie z obecnie rozpiętą pożyczką wewnętrzne zadłużenie Niemiec gwarantowane przez Bank Rzeszy wy

nosić będzie, według urzędowych danych, 7,650 milionów Rmk. Z sumy tej wypada na lata 1934—1935 około 2,5 miliarda, na rok 1936 — 1,3 miliarda, na r. 1937 — 3,85 miliarda. Poza tym Niemcy prywatnie zobowiązania obciążone moratorium, wynoszą 42 miliardy mk.

Nowe ustawy przyjęte przez Senat na wczorajszym posiedzeniu

WARSZAWA (Pat). Dzisiejsze plenarne posiedzenie Senatu zatwierdziło wstępnie wniosek sen. Barańskiego.

O ZMIANIE TYMCZASOWEGO REGULAMINU SENATU.

Wniosek referował sen. Terlikowski, stwierdzając, że komisja regulaminowa na brała przekonania, że należy opracować stały regulamin, który by mógł być podstawą obrad Senatu nie tylko w obecnej kadencji. Komisja postanowiła jeszcze w ciągu bieżącej sesji przedstawić Senatowi projekt takiego stałego regulaminu.

Niezależnie od tego nasunęła się jednak konieczność bezwzględnego znalezienia art. 43 tymczasowego regulaminu, a to dla tego, że brzmienie tego artykułu, przejętego z regulaminu sejmowego nie odpowiada ściśle przepisom konstytucji, odnoszącym się do Senatu. Według konstytucji, Senat ma rozpatrywać projekty ustaw, które wpłynęły do Sejmu. W regulaminie Sejmu jest przepis, że wnioski ustawodawcze nie rozpatrzane w ciągu sesji, a nie podtrzymane na sesji następnej, nie będą rozpatrywane. Taki przepis przejęty z regulaminu Sejmu niezupełnie odpowiada roli i obowiązkowi Senatu w myśl art. 53 konstytucji.

Nowy artykuł postanawia, że projekty ustaw oraz wnioski przewidziane w art. 20 konstytucji i art. 80 tymczasowego regulaminu Senatu, nie zatwierdzone podczas sesji, nie wygasają z chwilą zamknięcia sesji. To znaczy, że Senat rozpatrywałby projekty ustaw uchwalone przez Sejm niezależnie od tego, czy zostały zatwierdzone, podczas dawnej sesji, czy też wskutek niezatwierdzenia pozostałych w programie prac Senatu do sesji następnej.

Dalsze postanowienie nowego artykułu zawiera przepis, że inne wnioski, nie mające charakteru ustawodawczego, a nie zatwierdzone podczas poprzedniej sesji, będą rozpatrywane przez Senat na sesji zwyczajnej tylko po powzięciu odpowiedniej uchwały. Taką uchwałę Senat powoła bez odesłania sprawy do komisji.

W głosowaniu przyjęto wniosek komisji regulaminowej.

Następnie sen. Jaroszewiczowa złożyła sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o projekcie ustawy o ratyfikacji projektu konwencji z 1935 r. w sprawie ustanowienia międzynarodowego systemu zachowania uprawnień w ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci.

Senat ustawę przyjął.

Z kolei sen. Fundakowski referował projekt ustawy o ratyfikacji porozumienia w formie not z 13 i 14 maja r. b. o przedłużeniu prowizorycznego układu handlowego polsko - francuskiego z 18 lipca 1938 r. i o zmianie art. 5 tego układu. Chodzi o dalsze przedłużenie mocy prowizorycznego układu do czasu zawarcia normalnego traktatu handlowego z Francją, co już w międzyczasie nastąpiło. Ratyfikacja zatem ma znaczenie tylko porządkowe.

W głosowaniu Senat przyjął projekt ustawy.

Sen. Bisping referował projekt ustawy o ratyfikacji protokołu dodatkowego polsko - estońskiego z 20 maja r. b. do protokołu taryfowego z 23 lutego r. b. Przy tej okazji referent zwrócił uwagę, że bilans handlowy polsko - estoński za 9 miesięcy r. b. przyniósł nam saldo ujemne 546.000 złotych, podczas gdy w latach ubiegłych bilans ten kształtował się dla nas dodatnio. Być może, że saldo ujemne uda się jeszcze częściowo odrobić, dzięki spodziewanemu eksportowi koks do Estonii.

Senat w głosowaniu ustawę ratyfikacyjną przyjął i przeszedł do referatu sen. Ehrenkreutz, który przedstawił sprawozdanie o ratyfikacji protokołu dodatkowego do układu dodatkowego, do konwencji handlowej polsko - szwajcarskiej z 3 lutego 1934 r. oraz protokołu końcowego do listy b. wymienionej w powyższym protokole dodatkowym, podpisanym 30 czerwca 1937 r. Protokół ten reguluje kwestię zniżek celnych polsko - szwajcarskich, uchylając kilka zniżek bar dziej dla nas niedogodnych, a ustalając pewne zniżki dla Szwajcarii, niegroźne dla naszego przemysłu oraz dając ustalenie stawek celnych na artykuły naszego eksportu rolne go oraz zniżkę celną na blachę cynkową.

W głosowaniu Senat ustawę przyjął. Sen. Ehrenkreutz referował jeszcze ustawę o ratyfikacji dodatkowego porozumienia do układu z Szwajcarią o płatnościach handlowych. Porozumienie to ustanawia system komensacyjny, który dla nas obecnie jest dogodny.

Przyjęto następnie po referacie sen. Barańskiego ustawę o ratyfikacji porozumienia z Finlandią w sprawie cienia serów pochodzących z fińskiego. Orzeczenie o ratyfikacji porozumienia z Norwegią w sprawie takich samych gatunków serów wyrażających w Norwegii. Układ ten z Norwegią, tak jak i z Finlandią jest dla nas korzystny, bo daje wyjś

Obrońca Szanghaju rozstrzelany

SZANGHAJ (Pat). Z rozkazu marszałka Czang Kai Sze został rozstrzelany w Hankou chiński dowódca obrony Szanghaju gen. Yanghu, jeden

z najstarszych członków Komintangu.

Marsz. Czang Kai Sze zarządził mu niewykonanie rozkazów.

Triumfalne wkroczenie do Nankinu

NANKIN (Pat). Agencja Domei do nosi: Wczoraj popołudniu odbyła się uroczystość triumfalnego wkroczenia do Nankinu wojsk japońskich pod wodzą gen. ka. Asaki, głównodowodzącego wojsk japońskich, generała Matsui, dowódcy oddziału szanghajskie-

go i wiceadmirała Hasegawy, dowódcy trzeciej eskadry floty japońskiej. Wzdłuż drogi, począwszy od mauzoleum Sunyatsena aż do zachodniej bramy Nankinu ustawione były kordony żołnierzy japońskich.

Rozstrzelanie sowieckich attaches wojsk.

HELSINGFORS (Pat). Ze Sztokholmu donoszą, iż wedle otrzymanych tam wiadomości, rozstrzelano w Moskwie pod zarzutem zdrady stanu b. so

wieckich attaches wojskowych w Helsingforsie, Londynie, Tallinie i Kownie.

Rzym pod wodzą

RZYM (Pat). Od wczoraj okolice Rzymu zalane są wulkatem wystąpienia z brzegów Tybru. Jest to największa powódź jaka wydarzyła się od 1900 roku. Woda osiągnęła poziom 17 m i stale się podnosi wskutek trwających deszczów. Większość mostów rzymskich jest zagrożona zwłaszcza północny most Milvio, który znajduje się już pod wodą. Dzielnica położona przy Milvio również częściowo jest zalana. Woda dobiegła do niższych pięter domów. Cały plaż przy kościele Matki Boskiej jest całkowicie zalany.

Pociąg idący z Florencji przychodzi z parogodzinnym opóźnieniem z tego powodu, że woda w kilku miejscach zalała tor. Woda w obrębie miasta zerwała wiele urządzeń kąpielowych i sportowych, zbudowanych na Tybrze. Ludność przedmieść północnych została częściowo ewakuowana. Zano towano trzy wypadki śmierci.

Dziś rano król i królowa odwiedzili baraki zamieszkałe przez ludność dzielnic zagrożonych lub zalanych. Oddziały wojskowe techniczne i faszystowskie energicznie śpieszą z pomocą ludności dzielnic zagrożonych.

Niebezpieczeństwo powodzi podziemnej wra sta z każdą godziną. Wiele piwnic zostało już zalanych, a w dzielnicy Flaminia wiele domów pozbawionych zostało gazu i elektryczności.

Szpital na wyspie Tiberiana został częściowo ewakuowany.

Komunikacja z Ostią jest przerwana. Wczoraj wstrzymano ruch na moście Cavour w samym centrum miasta. Inne mosty również są zagrożone.

du, że woda w kilku miejscach zalała tor. Woda w obrębie miasta zerwała wiele urządzeń kąpielowych i sportowych, zbudowanych na Tybrze. Ludność przedmieść północnych została częściowo ewakuowana. Zano towano trzy wypadki śmierci.

Dziś rano król i królowa odwiedzili baraki zamieszkałe przez ludność dzielnic zagrożonych lub zalanych. Oddziały wojskowe techniczne i faszystowskie energicznie śpieszą z pomocą ludności dzielnic zagrożonych. Niebezpieczeństwo powodzi podziemnej wra sta z każdą godziną. Wiele piwnic zostało już zalanych, a w dzielnicy Flaminia wiele domów pozbawionych zostało gazu i elektryczności.

Szpital na wyspie Tiberiana został częściowo ewakuowany.

Komunikacja z Ostią jest przerwana. Wczoraj wstrzymano ruch na moście Cavour w samym centrum miasta. Inne mosty również są zagrożone.

Kronika telegraficzna

— Szaleją w Łotwie silne burze śnieżne, które wyrządziły już znaczne szkody. W Lielgali zmarła na śmierć pewna kobieta, która oddaliła się od swego domu zaledwie o 150 kroków i wskutek śnieżyicy nie mogła trafić do domu. Zginął również 50-letni mężczyzna. Z 75 linii autobusowych, utrzymuje komunikację zaledwie 8.

— Dyrektor departamentu konsularnego w ludowym komisariacie spraw zagranicznych Szachow — który od przeszło 6-ciu lat kieruje tym resortem, został według pogłoszek aresztowany. Następcą szachowa mianowano Michejłowa.

— Węgierski minister obrony narodowej Roeder wyjechał do Neapolu, zegnany na dworcu przez podsekretarza lotnictwa i generalicję.

— Książę i księżna Windsor zostali wczoraj przyjęci w pałacu Elizyjskim przez prezydenta Lebruna i jego małżonkę.

Szkoły — działwie bezrobotnych

Dnia 19 grudnia r. odbędzie się na terenie całej Polski publiczna zbiórka, organizowana przez Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym pod przewodnictwem najwyższych czynników państwa. Do współpracy stanęło całe społeczeństwo, świadome swych obowiązków obywatelskich i społecznych.

Akcja ta winna się odbić echem i na terenie szkół; dla nauczyciela stanowić ona będzie szczególnie ważny moment oddziaływania wychowawczego. Wartość

Hiszpanie ostrzelali statek francuski

TANGER (Pat). Statek francuski „Sydney” doniósł przez radio, że o godzinie 6 min. 28 z rana został ostrzelany przez hiszpański okręt wojenny. Statek wzywa pomocy. Zamierza płynąć do Ceuty.

Na „Panay” byli ranni tylko od bomb

SZANGHAJ (Pat). Powrócił do Szanghaju chirurg Japończyk, który udzielił pierwszej pomocy rannym rozbitkom kanonierki „Panay”. Oświadczył on, iż nałożył opatrunków 8-miu cudzoziemcom i 13 Chińczykom. Wszyscy byli ranni odłamkami bomb. Natomiast nie było ani jednego rannego od kuli karabinu maszynowego.

Van Zeeland we Włoszech

RZYM (Pat). Wczoraj wieczorem przybył do Rzymu belgijski premier van Zeeland. Podróż jego ma charakter nieoficjalny i ma na celu przeprowadzenie we Włoszech na polecenie rządów brytyjskiego, francuskiego i Stanów Zjednoczonych badań ekonomicznych. Van Zeeland zostanie przyjęty przez Mussoliniego.

Obywatele niemieccy szpiegami na rzecz Z S. R. R.

HELSINKI (Pat). Ze Sztokholmu donoszą o aresztowaniu 2 obywateli niemieckich, którzy prowadzili wwiad wojskowy i handlowy na rzecz Sowietów.

Aresztowanie wzbudziło wielką sensację w Sztokholmie, ponieważ chodziło o dobrze znane osoby w sferach towarzyskich. Nazwiska tych osób trzymane są w tajemnicy.

HELSINGFORS (Pat). Ze Sztokholmu donoszą: aresztowany w Sztokholmie pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Sowietów Kernig w el Jaderny został dziś deportowany samolotem do Czechosłowacji.

Drugi aresztowany w tej sprawie, emigrant niemiecki, został zatrzymany w Szwecji.

Zabił żonę po skazaniu na płacenie alimentów

KRÓLEWIEC (Pat). Z Kowna donoszą: w tamtejszym sądzie odbywała się rozprawa, w której wyniku niejaki Laucius został skazany na płacenie alimentów żonie. Po rozprawie Laucius podszedł do żony, która rozmawiała z adwokatem, i dał do niej cztery strzały z rewolweru, zabijając ją na miejscu.

Giełda warszawska

Belgia — 8993; Berlin — 21211; Gdańsk — 9980; Amsterdam — 29427; Kopenhaga — 11741; Londyn — 2644; N. Jork — 528%; Oslo — 13212; Paryż — 1809; Praga 1859; Sztokholm — 13638; Zurych — 12240; Wiedeń — 9880; Włochy — 2760; Helsingfors — 1162; Tel Aviv 2630.

Uzupełniające wybory do zarządu koła parlamentarnego OZN

WARSZAWA (Pat). Dziś odbyło się w Sejmie pod przewodnictwem pos. Świdzińskiego pierwsze posiedzenie koła parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na posiedzeniu tym dokonano wyborów uzupełniających do zarządu koła. Wybrano senatorów Róga i Wierzbickiego oraz posłów Ligonia i Światopełk Mirskiego. Obecnie więc zarząd koła składa

się z 15 członków. Poprzednio w skład zarządu weszli: pos. Świdziński jako prezes koła parlamentarnego, sen. gen. Galla — przewodniczący grupy senackiej i pos. Tomaszewicz — przewodn. grupy poselskiej, poza tym pos. pos. Prystorowa, Kozłowski, Klelak, Dłusosz, Szczepański, Łazarski i sen. Dąbkowski i sen. Gwiżdż jako członkowie.

tego momentu pogłębi się, jeśli młodzież weźmie w tej akcji udział bezpośredni.

Zalecam szkołom wszystkich typów pogadankę w szkole przez zwrócenie uwagi na konieczność akcji powszechnej; ponadto zezwalam na zorganizowanie zbiórki na ten cel na terenie szkół — w tej sprawie należy przestrzegać okólnika Nr 80 z dnia 22 sierpnia 1936 r. Nr II—P. 5000/36; wreszcie zezwalam na użycie starszej młodzieży szkolnej, pod opieką nauczycielstwa, do propagandy akcji zbiórkowej — udział młodzieży w tej akcji ma być dobrowolny. Do zbiórki pieniężnej młodzież nie może być użyta, natomiast może współdziałać w zbiórce produktów rolnych, w rozdawnictwie żywności i ubrań i t. p.

Udział młodzieży w całej powyższej akcji nie może spowodować przerwy w jej zajęciach szkolnych.

Z powodu późniejszego terminu drogą radia i prasy zwracam się do szkół w powyższej sprawie.

M. B. Godecki.

Kurator Okręgu Szkolnego

Trzeci dzień procesu grupy Dembińskiego

Zeznania „narodowców”, działaczy P. P. S., posłanki Pełczyńskiej i redaktorów Niedziatkowskiego i Święcickiego i inn.

W trzecim dniu procesu „grupy Dembińskiego” do przerwy popołudniowej zeznawali funkcjonariusze P. P. i władz bezpieczeństwa, członkowie P. P. S., młodzi narodowcy b. koledzy uniwersyteccy oskarżonych oraz niedający się zaliczyć do żadnej z tych grup świadków fryzjer-teozof p. Mural.

Do ciekawszych momentów rozprawy należała wybuchowa dyskusja między Świeżewskim a Dembińskim, których musiał energicznie rozdzielać przewodniczący. Prawdziwą sensację wzbudziła tajemnicza amerykańka Chan, która swoją ełeryczną, nieuchwytną postać przyprowadziła w zakłopotanie Świeżewskiego, związanego słowem honoru, a Borysewicz zmusił do energicznej obrony i poirytowania zaciśniętą pięścią. Pewne zdziwienie na sali wśród publiczności wywołała niezgodność poglądów członków P. P. S. na walory duchowe i moralne oskarżonych.

Świadek teozof p. Mural stanowił odrębną pozycję i dialog od niego zaczęliśmy.

FRYZJER - TEZOZOF.

Sw. Mural dowiedział się od swoich klientów, wśród których była p. Dembińska, że w Wilnie ma powstać komitet obrony pokoju. Mówiono mu, że do komitetu tego wejdą księża, w ogóle osoby znane i szanowane. Zaproszony, wstąpił do redakcji „Kuryera”, poszukując tam mec. Zagórskiego. Podpisał podanie do starostwa (z prośbą o zarejestrowanie komitetu) i nawet sam próbował zbierać podpisy. Udało mu się skłonić do złożenia podpisu p. Grzmielewską, którą znał „ze wznioślejszej i szlachetniejszej strony”.

Świadek, z uśmiechem na swojej starannie wygolonej pełnej twarzy i clementnym zarostem, mówi, że podczas swej pracy zawodowej nieraz prowadził rozmowy ze swoimi klientkami na różne tematy. Jako teozof zainteresował się sprawą pokoju.

Zeznał cicho, spokojnie i chaotycznie. Sąd dopatruje się sprzeczności między jego zeznaniami złożonymi w sądzie a poprzednimi ze śledztwem i odczytuje wyjątki prostujące.

WITOLD ŚWIEŻEWSKI.

Z grupy młodych „narodowców” pierwszy zeznaje świadek Ślesicki. Był z Dembińskim w podchorążówce i twierdzi, że nazywano go „waxelinierem”, ponieważ starał się przypodobać przełożonym. Takich „waxelinierów” było więcej.

Witold Świeżewski, b. prezes Bratniej Pomocy Pol. Mi. Ak. USB i jeden z filarów młodych „narodowców” wileńskich, rozpoczyna zeznania od referatu Dembińskiego na temat Absynli i Włoch. Zaproszono wtedy grupę „narodowców” na zebranie Klubu Dyskusyjnego. Uderzyło go to, że Dembiński w swoim referacie stosunek Polski centralnej do kresów ocenił jako stosunek imperium do kolonii.

Przed wyborami do Sejmu przyszedł do niego Dembiński z propozycją, aby zgodził się na wspólną akcję z „lewicą akademicką” w sprawie bojkotu tych wyborów. Świeżewski oświadcza, że wtedy narodowa demokracja zamierzała podejść do wyborów z jak najszerszym pojęciem bojkotu, propozycja Dembińskiego była jednak nie do przyjęcia.

Na pytanie obrony Świeżewski wyjaśnia, że zebrani na referacie Dembińskiego w Klubie Dyskusyjnym na ogół zachowywali się dobrze. Przewodniczący mec. Zagórski dbał również o to, aby się mogli wypowiedzieć jednakże sala była podzielona na tak skrytykowane i „zdecydowane” dwie strony, że wszelka dyskusja była bezcelowa.

— Na sali nie było ludzi, których by można było zaagitować, chyba (dodał po namyśle) z wyjątkiem przedstawiciela referatu bezpieczeństwa, p. Radziwena.

Świeżewskiego dziwi ten obrzymi, je go zdaniem „skok”, który zrobila w swojej ewolucji ideologicznej „grupa Dembińskiego” od wychwalania „rządowego ucisku politycznego” do obecnego stanowiska wręcz skrajnego.

SKRYPT JĘDRYCHOWSKIEGO.

Jędrichowskiego Świeżewski nie znał osobiście. Poznał jednak jego „skrypt skarbowości”. Świeżewski twierdzi, że w tym podręczniku skarbowości, na którym widniała aproba prof. Gułkowskiego, Jędrichowski zamaskował umiejętnie naukę propagandę komunistyczną. Wykazywał w nim m. in., że Rosja sowiecka nie przygotowywała się do wojny, podczas gdy inne kraje, w pierwszym rzędzie faszystowskie, mają specjalne wojenne budżety.

Świadek był tym swoim odkryciem eburzony i zwrócił się do dziekana wydziału prawa, aby skrypt został wycofany. Poem udał się do rektora i rozmawiał z ówczesnym prorektorem Pałkowskim. Jak twierdzi Świeżewski przyznano mu, że to podręcznik przedziwny ideologii komunistycznej w niektórych swoich punktach niż skarbowości.

Świadek nie chciał wtedy prowadzić kampanii prasowej. I dlatego odmówił udzielenia informacji na temat skryptu red. St. Mackiewiczowi, który chciał o tym pisać.

Obecnie, jak sądzi świadek, skrypt ten został wycofany „z obrotu” i zastąpiony drugim wydaniem, z którego usunięto drażliwe miejsca.

W związku z tym oświadczeniem obrona atakuje Świeżewskiego, który musi wreszcie przyznać, że nie wie czy władze uniwersyteckie wydały jakiegokolwiek zarządzenie wycofania pierwszego wydania skryptu i czy jest w ogóle on wycofany.

Jędrichowski nieco później złożył sądowi wyjaśnienie, w którym oświadczył, że twierdzenie Świeżewskiego, jakoby prof. Gułkowski puścił na wiarę ten skrypt, nie przetrzymało go, jest kłamstwem. Prof. Gułkowski, znany ze swojej skrupulatności, bardzo starannie go przejrzał i porobił uwagi. Jeżeli chodzi o ogółle o historię powstania skryptu to Jędrichowski napisał go na zamówienie Koła Prawników. Pracował nad nim z przerwami dziewięć miesięcy. Opracował go na podstawie prac naukowych, kierując się obiektywną krytyką i metodą naukową.

W związku z zarzutem Świeżewskiemu kłamstwa sąd przywołał Jędrichowskiego do porządku.

AMERYKANKA PO RAZ PIERWSZY.

Adw. Szumański prosi Świeżewskiego, aby wymienił „swój” dziennik w Warszawie. Świeżewski — Warszawa Dziennik Narodowy.

Adw. Szumański. — A więc pan należy do staroświeckich?

Świeżewski mówi, że „może i tak być”. Świadek mówi następnie o jakiejś tajemniczej Amerykance, która zjawiała się na terenie Legaciszek w towarzystwie Kozłowskiego i miała jakoby zorganizować zebranie partyjne. W zebraniu tym wzięli udział Borysewicz, Koflicki i inni. Świadek nie chce powiedzieć od kogo to słyszał. Wezwano go do Legaciszek, aby zrobił porządek, lecz Amerykanka wyjechała przed jego przyjazdem. Świeżewski raszrega, że wiadomości o zebraniu mo-

gą być i prawdziwe i nieprawdziwe.

Obrona prosi, aby świadek podał nazwisko Informatora, który mówił mu o Amerykance i o zebraniu. Świeżewski nie może tego uczynić, bo dał Informatorowi „słowo honoru”, że zachowa jego nazwisko w tajemnicy. Obrona nalega. Adw. Krzyżanowski oburza się na postępowanie świadka. Adw. Sułkiewicz oświadcza, że stawiając zarzut świadek musiał zdawać sobie sprawę, że Borysewicz będzie się chciał bronić. Nie można też pozabawiać go tej obrony zasłaniając drogę do prawdy „słowem honoru”.

Dembiński zrywa się i wybuchowo atakuje Świeżewskiego. Mówi, że Świeżewski, który nieżył dawno na wiece akademickim w Wilnie żądał zamknięcia lewicowych organizacji akademickich, Świeżewski, który każdą lewicę nazywa żydokomuną i zwalcza ją namierlnie, — ten Świeżewski wykazuje dziwną tolerancję w stosunku do przejawów akcji komunistycznej w Legaciszkach, w środowisku, za które odpowiada. Dlaczego nie przeprowadził dochodzenia wtedy, dlaczego poprzestął tylko na informacji, która go związała „słowem honoru”. Gdyby wyjaśnił wszystko wtedy, nie operowałby teraz zarzutem ciężkim, zamykając jednocześnie oskarżonemu Borysewiczowi drogę do obrony, do wyświeślenia prawdy. Wiedzą mogliby wyciągnąć konsekwencje w stosunku do Borysewicza, gdyby informacja odpowiadała prawdzie.

Świeżewski podchwytuje ostatnie zdanie Dembińskiego i podniesionym głosem replikuje. Mówi o tym, że nigdy nie kłórował się w stosunku do kolegów akademików kryterium ich przynależności partyjnej. Że właśnie jego takie postępowanie dowodzi, że był obiektywny. Natomiast Dembiński i jego grupa wychowana w atmosferze partyjnych, przywilejów i t. d. i t. d.

Przewodniczący sądu przerywa parokrotnie tę dyskusję i wreszcie każe obu śledać.

AMERYKANKA „KRYSZALIZUJE SIĘ”.

Adw. Szumański, przed „dyskusją” Świeżewskiego z Dembińskim, dążył do tego, aby Świeżewski przyznał, że jego opinia o Dembińskim i Jędrichowskim jest subiektywna. Świeżewski po dłuższych wywodach przyznaje to z jednym zastrzeżeniem. Chodzi mu o to, że w ogóle nie można mówić, jakoby ziemię Północno-Wschodnie były uciskane, jak to mówił Dembiński. Nie może też Polak twierdzić, że ziemię tę są okupowane przez Polskę.

CEDIB
Paris
PUDRY. KREMY

wizytówka piękności

Bezpłatnych porad udziela Instytut Kosmetyczny Janiny Hryniewiczowej Mickiewicza 1.

Na pytanie Jędrichowskiego Świeżewski wyjaśnia, że „narodowcy” uważają dził Paderewskiego za filar masonerii.

Świadek Łochlin, również jeden z filarów młodych narodowców w Wilnie, podczas dyskusji na temat Absynli w Klubie odniósł wrażenie, że Dembiński sugerował jakoby Kresy—Białoruś były okupowane przez Polskę i przeprowadzał w swoim przemówieniu tezę, będącą programem kompartii.

O Amerykance Łochlin wie o wiele więcej i nie jest związany słowem. Mówi, że była to żydówka, prawdopodobnie komunistka, podająca się za Amerykankę. Była poszukiwana przez policję. Rozmawiał z nią po francusku. Gdy wyjeżdżała żegnał ją Borysewicz podniesioną pięścią. Odpowiedziała mu tym samym znakiem.

Borysewicz w związku z tym oświadcza, że Amerykanka istotnie była Amerykanką nazywała się Chan. Przyjechała z Ameryki na krótki pobyt do Polski. Jest nauczycielką. Nie mówi po polsku, więc nie mógł z nią rozmawiać. Była w towarzystwie jego przyjaciela Kozłowskiego. Nie pamięta jak ją żegnał, kiedy odjeżdżała, lecz wie dobrze, że zaciśniętą pięść nie jest znakiem komunistów. Może i żegnał ją w ten sposób, że sprawiło to wrażenie podniesionej pięści.

Przewodniczący. — Z mało znaną kobietą żegnać się podniesioną pięścią! [Wywołuje to wesołość na sali].

CZŁONKOWIE P. P. S.

Jako pierwszy z działaczy P. P. S. zeznawał dr Dobrzański. Mówił na ogół do datnio o Dembińskim i Jędrichowskim. Słyszał ich w Klubie Dyskusyjnym. Uważa, że przemówienia ich odznaczały się wysokim poziomem naukowym. Nie przypomina sobie, aby poruszali momenty polityczne.

Dembiński w swoim czasie zapisał się do Tur-u, był prelegentem. Jest on naturą dynamiczną, wciąż szuka nowych dróg. Poszukiwania jednak te nie wychodzą poza interes państwowy.

Na zapytanie prokuratora świadek wyjaśnia, że, zdaniem jego, Polak nie może być komunistą, bo komunizm jest sprzeczny z naturą Polaka.

Świadek Siąkowski, kierownik odcinka młodzieżowego w P. P. S., — mówi, że na jednym z zebrani Dembiński wystąpił niesłusznie przeciwko włoskiej partii socjalistycznej, zarzucając jej wysługiwanie się faszystom.

Świadek uważa Dembińskiego za demagoga, który się ugania za poklaskiem. W ogóle sądzi, że cała grupa Dembińskiego kierowała się raczej faktą niż ideologią. Zbyt łatwo przechodziła z obozu do obozu. Nie miała kręgosłupa politycznego.

Świadek oświadcza, że Schus został wydany z P. P. S. w Wilnie za szkodli-

(Dokończenie na str. 5-ej)

Nacjonalizm chrześcijański

Szósty dzień Tygodnia Społ. „Odrodzenia”

Nad nastrojem dnia wczorajszego dominowało wyczekiwanie uczestników Tygodnia na popołudniową część programu — na referat d-ra Stommy, p. t. „Chrześcijański nacjonalizm”. Temat niezmiernie aktualny i ciekawy, nie więc dziwnego, że pasjonuje dziś sze roki ogół, szczególnie jeśli chodzi o kwestię spojrzenia na zjawisko nacjonalizmu z punktu widzenia nauki katolickiej i jego zgodność z zasadami chrześcijańskimi.

Po referacie prof. I. Czurny („Organizowanie społeczeństwa”), który między innymi stwierdził, że państwo jako organizacja społeczeństwa, nie stanowi tylko całości materialnej lecz również duchowej — p. dr. Władowska („Teocentryzm czasów współczesnych”) dokonała próby jak gdyby syntezy rozważań całego tygodnia. „Jedność w sobie i poza sobą” winno się stać, według niej,

zasadą postulat humanizmu teocentrycznego, który musi powstać na miejscu humanizmu materialistycznego, antropocentrycznego.

Dr Stomma rozpoczął swe przemówienie od kilku uwag wstępnych; zaznaczył w nich, iż próba definicji nacjonalizmu i narodu jest rzeczą niepewną i groźącą niedokładnościami. Można jedynie podać ogólne określenia. A więc: istotą narodu stanowi synteza takich pierwiastków, jak rasa, tradycja, klimat, kultura i t. p. Nacjonalizm zaś jest to zasada budowania życia politycznego, społecznego, gospodarczego, kulturalnego i t. d. na tej, jak by metafizycznej, sile tkwiącej w narodzie i spajającej go w jedną całość.

Następnie daje dr. S. odpowiedź twierdzącą na pytanie, czy pełny nacjonalizm da się pogodzić z pełnym katolicyzmem i wylicza elementy nacjonalizmu chrześcijańskiego: 1) świadomość i oparcie na miłości (nie może być trezury społeczeństwa); 2) dynamizm (ustawiczny postęp i walka ze złem); 3) he roizm (poświęcenie, „asceza narodowa”); 4) antyimperializm (państwo nie może być celem samym w sobie); 5) obiektywizm, jako cecha najbardziej kardynalna (należy uszanować prawa innych narodów); 6) sprawiedliwość (nie może być przemocy wobec innych narodów, które na prawo do życia zasługują).

Długa i bardzo ciekawa dyskusja po referacie d-ra S. dotyczyła głównie kwestii pogodzenia nacjonalizmu z katolicyzmem. Zarzuty przeciwników prelegenta nie wydawały się słuszne.

c-k.

PROGRAM DZISIEJSZY.

Godz. 10. — Prof. Bossowski: „Opinia katolicka”. St. Skwarczyński: „Aktualne zagadnienia społeczne w świetle nauki kat.”.

Godz. 17. — Prof. O. Halecki: „Misja dziejowa Polski”. Zamknięcie XVI Tygodnia Społecznego.

Teatr Lutnia

Opera „Carmen”

14 grudnia w sali „Lutnia” odbyło się przedstawienie opery „Carmen” z udziałem znanej polskiej artystki p. W. Werwińskiej.

Z przyjemnością można tu odnotować fakt niesłabnącego zainteresowania się publiczności operą, wyciągając stąd optymistyczną prognozę, że opera jednak utrzyma się na wileńskim gruncie, chociażby raz na miesiąc.

Zrozumiałe było zaciekanie publiczności główną bohaterką opery, ponieważ p. W. Werwińska uważana jest powszechnie za najlepszą w Polsce odtwórczynię tej postaci.

Szczególnie w I akcie, tam gdzie akcja wymagała potrącenia o całą gamę akcesoriów typową kobiecie psychiki, jak to — zalotności, kokieterii, kaprysu, furji wreszcie — osiąga artystka doskonały efekt. Tam właśnie piękny plastyczny głos primadonny jest całkowicie posłuszny jej zamie-

rzonom artystycznym, sprawiając na widzach niezatarte wrażenie skończoności pięknego.

Lecz już od arii z kartami (w III akcie), tam właśnie gdzie akcja znie-wala do wznieśnienia się na wyżyny ogólnoludzkich głębokich przeżyć, tam zarówno warunki aktorskie w postaci usposobienia artystki, jak również i wokalne z powodu głosu jak na mezzosopran o zbyt małym ciężarze gatunkowym, są niewystarczające aby w sposób całkowity odtworzyć tragizm sytuacji. Od tego momentu ogólne zaciekanie artystki stopniowo słabnie w miarę zbliżania się finału; jednocześnie w coraz większym stopniu zaprząta uwagę publiczności, osiągnąwszy apogeum swego nasilenia w końcowej scenie, partner primadonny — p. A. Dobosz. Wielką jest szkoda, że ten rasowy artysta już nie włada „górami” w tym samym stopniu jak niegdyś w czasie najwy-

szego rozkwitu swych artystycznych sił. Lecz i teraz jeszcze „średnica” i „dół” nie straciły na pięknie swego metalicznego tembru, a swoją grą dramatyczną artysta szczerze porwał widownię.

P. E. Płonki z temperamentem odśpiewał „toreadora” i w ogóle starannie wykonał swoją partię. Trzeba jednak stwierdzić, że przy swym dużym i prawidłowym oddechu, posiada głos mało dzwiczny.

Znani na terenie Wilna pp. E. Igdał, B. Folański, U. Wysocka, L. Wajnowna, L. Niewiadomski i T. Stoliczki wykonali role Micaeli, Zunigi, Frasquity, Mercedes, Morales i Doncairo.

Muszę jeszcze omówić kwestię dekoracji, albo raczej brak ich w IV akcie (nie można przecież uznać za dekorację zawieszonych na ścianie 2 afiszów anonsujących walkę byków). Któż by tu mógł domyśleć się, że akcja dzieje się w Sewilli na placu rynekowym? Gdzie ten świąteczny nastrój, jaki cechuje zawsze walki w Hiszpanii (oczywiście nie rewolucyjnej), gdzie ten różnobarwny, przystrojony, rozentuzjowany tłum?

Takie tło przecież wyobrażał sobie

Bizet, tworząc ową scenę. Przez wydobycie bowiem kontrastów potęguje się napięcie dramatyczne. W partyturze przecież znajdziemy odpowiednik akcji, gdy przyjrzymy się jak do motywów, o nastroju radosnym i świątecznym niemal co takt bywa wpleciony motyw o charakterze dramatycznym. Lecz niezgodność z zamiarem kompozytora jeszcze nie wyczerpuje sprawy.

Oto w nieprzykrytej nagości szaryzny codziennego życia (akcja przypominająca raczej próbę w teatrze, i nawet nie generalną, bo i am muszą być dekoracje) każą publiczności przyglądać się ponurej zbrodni, jaka na nastąpić za chwilę, zapominając o tym, że tragiczne zakończenie mogło wywiązać się tylko na tle ogólnego podniecenia pod wpływem otoczenia. (Tam za kotarą walczy przecież o życie lub sławę ukończony). Ta świadomość, że akcja dzieje się w atmosferze zaślepiającego podniecenia, jest dobroczynnym środkiem znieczulającym na nerwy publiczności, pomniejszającym przykrą drastyczność sceny

Czyż by zbyt ciasna scena była

dostatecznym usprawiedliwieniem tego uchybienia?

Jeszcze o kostiumach. W I akcie nie mogłem opędzić się wrażeniu, że to straż ogniowa pełni służbę na warcie, a nie wojsko hiszpańskie z XIX wieku.

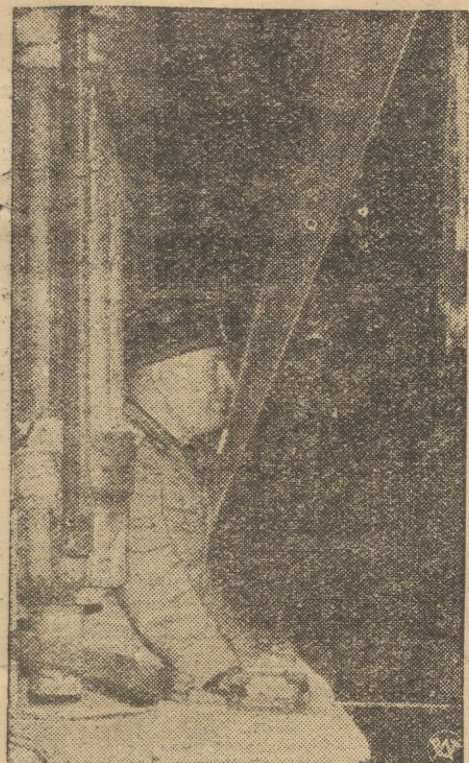
Co się tyczy orkiestry, to chyba w formie życzenia noworocznego (zobaczmy następną operę dopiero w 1938 roku) wypowiedziałbym pragnienie, aby nasza orkiestra kiedykolwiek doszła do liczebności normalnej 50—60 osób.

Chóry i ensemble'e dobrze przygotowane (szczególnie kwintet w I akcie). Należy się tu duże uznanie dyrygentowi p. R. Rubinsztajnowi, któremu mógłbym jednak zarzucić w prowadzeniu orkiestry zbyt małe podkreślenie ostro zarysowanego rytmu w muzyce tego rodzaju jak hiszpańska oraz zbyt rażące postukiwanie pazurek o pulpity, nieraz podczas wykonania partii przez solistów.

Włodzimierz Trocki.

—o—

Nowy cios w Ligę Narodów



Historyczny moment ogłaszania przez szefa rządu włoskiego Mussoliniego wystąpienia Włoch z Ligi Narodów.

Ogłoszona uroczystość w sobotę, dnia 11 bm., z balkonu Pałacu Weneckiego w Rzymie uchwała Wielkiej Rady Faszystowskiej o wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów jest wydarzeniem dużej doniosłości. Jest to nie tylko nowy silny cios w system genewski, który od dawna już przeżywa długotrwały kryzys, ale także posunięcie, które będzie miało niewątpliwie wpływ na rozwój ogólnej sytuacji międzynarodowej. Wprawdzie Włochy już od przeszło półtora roku nie brały aktywnego udziału w pracach Ligi, ale definitywne i formalne ich usunięcie się z Genewy stwarza pod tym względem sytuację zupełnie nową. Nowy, wytwarzający się obecnie stan rzeczy, i mocą z tego wynikną następstwa obchodzą również oczywiście Polskę jako jedno z głównych mocarstw europejskich i członka Ligi Narodów.

Jeśli chodzi o motywy ostatniej decyzji Włoch, to zdaje się, że szukać ich należy na dwóch płaszczyznach w dziedzinie bezpośrednich stosunków Liga-Rzym i w obecnej sytuacji międzynarodowej. Z Genewą ma Rzym stare porachunki, dotyczące jeszcze okresu sankcji antywłoskich w dobie wojny abisyńskiej. Włochy nie opuściły jednak Ligi Narodów w roku 1935 tak, jak to zrobiła w podobnej sytuacji Japonia w roku 1932 podczas wojny mandzurskiej. Rzym nie chciał wówczas zdradzić i tak już napiętych stosunków z mocarstwami zachodnimi i potrzebował Ligi Narodów jako terenu, mogącego mu służyć po zwycięskim zakończeniu wojny do łatwiejszego nawiązania stosunków z Francją i Anglią. Trzeba bowiem pamiętać, że Włochy nie związane jeszcze wówczas z Niemcami, uprawiały przez szereg lat po wojnie politykę pewnego balansowania między Londynem i Paryżem a Berlinem.

Bezpośrednio po wojnie abisyńskiej wydawało się, że Rzym wróci do tej polityki. Wstrzymał się wprawdzie

od maja 1936 r. od udziału w pracach Ligi, nie chcąc zasiadać przy jednym stole z przedstawicielami nie istniejącej już Abisynii, ale jako warunek swego powrotu postawił jedynie uznanie mandatu delegacji abisyńskiej. Ponieważ Anglia i Francja pragnęła również powrotu Włoch do współpracy europejskiej, sprawę abisyńską w sensie życzeń włoskich miało rozstrzygnąć na zeszłorocznym wrześniowym Zgromadzeniu Ligi. W ostatniej jednak chwili wyłoniły się na miejscu w Genewie trudności, wynikłe na tle specyficznej atmosfery genewskiej z pewnych względów doktrynalnych i na skutek zakulisowej gry czynników, którym zależało na utrudnieniu faszystowskiemu Włochom podjęcia współpracy międzynarodowej. Sprawę odcroczone. Nie podjęto jednakże ponownie ani na tegorocznym Zgromadzeniu majowym ani wrześniowym mimo, że Mussolini w mowie w Palermo raz jeszcze domagał się od Ligi likwidowania kwestii abisyńskiej.

Jeśli Mussolini nie zdecydował się na definitywne wycofanie Włoch z Ligi bezpośrednio po sesji wrześniowej, należy tłumaczyć to względami na aktualną wówczas sprawę rokowań włosko-angielskich, które miały wyjaśnić całokształt spraw między Londynem i Rzymem. Do rokowań włosko-angielskich jednakże nie doszło. Anglia, która poprzednio objawiała wobec Rzymu pojednawcze tendencje, obecnie od jakiegoś czasu nie zdradza ochoty do podjęcia zapowiadanych rokowań. Woli natomiast szukać drogi do rozmów i rokowań z Niemcami. Wobec tej sytuacji Włochy, które — związane obecnie o wiele silniej aniżeli przed rokiem z Niemcami a nawet ostatnio z Japonią — utraciły w pewnym stopniu możliwość manewrowania, osądziły, iż nie ma sensu podtrzymywać dalej swej dwuznacznej pozycji wobec Ligi. Tym bardziej, że do całego systemu genewskiego i metod ligowych odnosiły się już oddawna całkowicie negatywnie.

Definitywne opuszczenie Genewy przez Włochy i komunikat niemiecki, ogłoszony w dzień później oświadczający, że Niemcy nie wrócą już nigdy do Ligi, co miało być w zamiarach Paryża i Londynu jednym z celów

rokowań z Berlinem, zapoczątkowanych podróżą lorda Halifaxa, stwarza dla Ligi Narodów nową sytuację. Ze strony pewnych czynników międzynarodowych od dłuższego czasu manifestowana jest tendencja do przeobrażenia Ligi w blok państw o pewnej określonej doktrynie politycznej. W związku z wycofaniem się Włoch tendencja ta być może przybierze jeszcze obecnie na sile. Jest rzeczą jasną, że Polska jest jej zdecydowanie przeciwna. Musiałoby to prowadzić do powstania dwóch wrogich sobie bloków: ligowego i antyligowego, a Polska jest przeciwna wszelkim kombinacjom bloków ideologicznych jako zagrażających pokojowi europejskiemu. „Gdybyśmy według doktryn ustrojowych — mówił min. Beck podczas swego exposé 15 stycznia 1936 r. — chcieli regulować politykę międzynarodową i stosunek do poszczególnych państw, to moglibyśmy w całym świecie dojść w ostateczności do czegoś w rodzaju wojen religijnych“.

Polska polityka zagraniczna od dawna zdaje sobie sprawę, z kryzysu Ligi Narodów i z błędów w metodach ligowych. Przyjęliśmy w nowej polityce metody inne i nie opieramy się w najmniejszej mierze na systemie genewskim. Mimo to jednak zachowujemy całkowicie lojalność wobec Ligi, widząc w niej jeszcze pewien teren i instrument współpracy międzynarodowej. Lojalność tę w dalszym ciągu będzie Polska zachowywać. Gdyby jednak miała w Lidze wbrew jej uniwersalnym założeniom zwyciężyć koncepcja uczynienia z niej narzędzia do walki o panowanie jednej doktryny, gdyby instytucja genewska zaczęła wprowadzać do swych prac kryteria ideologiczne czy wewnętrzno-ustrojowe, to wówczas Polska musiałaby poddać rewizji swój dotychczasowy stosunek do Ligi Narodów.

Należy oczywiście wątpić, by tego rodzaju koncepcja miała szanse zwyciężyć w Genewie. Trzeba jednak stwierdzić, że znajdowała ona już kilkakrotnie wyraz w niektórych wystąpieniach w Genewie, szczególnie w zachowaniu się delegacji sowieckiej (ATE).



Sandomierz czy Rzeszów będzie stolicą Polski C?

W ostatnich miesiącach stała się bardzo aktualna kwestia usamodzielnienia administracyjnego terenów objętych planem uprzemysłowienia, przez stworzenie nowego województwa centralnego.

Czynione są prace przygotowawcze nad projektem stworzenia nowego województwa, które objęłoby część obecnego woj. łwowskiego, krakowskiego, lubelskiego i kieleckiego.

Stolicą tego województwa mógłby zostać z względu na swe centralne położenie Sandomierz lub Rzeszów. Na siedzibę województwa bardziej nadaje się Sandomierz, leżący w samym środku projektowanego województwa, za Rzeszowem jako stolicą województwa przemawia tylko, że znajduje się tutaj szereg instytucji państwowych, które można by przemianować na wyższe jednostki administracyjne.

Nowości wydawnicze

(Wydawnictwa Roju)

— Jan Bystron, *Łańcuch szczęścia*. — Autor sam nazywa szereg artykułów, zawartych w tym tomie „ciekawostkami”. Są to zanotowane skrzętnie drobniutki życia codziennego, nad którymi przechodził, aby do porządku, nie zastanawiając się, że często są one objawem jakichś głębszych uczuć lub daleko sięgających w przeszłość tradycji. Np. tzw. łańcuch szczęścia, nakazujący wpłatę 1 złotych i przesłanie wezwania do kilku osób, lub modły przepisywane pod groźbą nieszczęścia, to odłaski „listów z nieba” pospolitych w średniowieczu. Charakterysty, to ludzie obdarzeni amuletami od złego, wiemy o żołnierzach z ubiegłej wojny, których się kule nie imaly, o używaniu maskot i lęty szów, tak rozpowszechnionych, nawet wśród inteligencji. Aż 12 gatunków napiłów zarejestrował autor, sięgając do napiłów symbolicznych na sprzętach i sentencji na ścianach i frontonach. Dalej czytamy o znakach granicznych, przydrożnych, zwolujących itp., z których najciekawsze są znaki Kaszubów rybaków, t. zw. „merki”, przypominające starożytne runy i oznaczające własność sieci.

— Marja Kuncewiczowa. *Dni powszednie państwa Kowalskich*. Zebrane w książkę rozmówki przeciętnego stadła warszawskiego na temat codziennych

spraw, a czasami sięgające mimochodem i nawiązywanie do dziedziny etyki społecznej, sztuki, zagadnień dnia. Bardzo miły ten szereg drobnych i silnie się na myślące odpowiedzi pana, ale trochę to jest sztuczne i jednostajne w całości. W radio, skąd te rozmówki pochodzą, by to na pewno bardziej żywe, gdyż słyszało się raz na tydzień. Wyszło z tego dobre studium o przeciętnej umysłowości Warszawy, a trafiło do serc wielu, gdyż czytamy we wstępie, że się bardzo wielu słuchaczy interesowało losami państwa Kowalskich.

— Arkady Fiedler. *Zdobywamy Amazonkę*. Z licznymi ilustracjami daje nam znów autor niezapomnianej „Kanady pachnącej żywicy” i „Ryb śpiewających w Ukajali”, swoje wrażenia z wycieczki, tym razem w głąb dżungli Amazonki. Mianowicie z wybrzeża Ukajali do Kumaio. Znowu zanurzamy się w podróżnikiem w szaleństwo bujnej puszczy, gdzie przyroda rozrasta się, niszczy się i polika, płodzi się i pożera bez przerwy i w sposoby najdziwniejsze. Opowiadania Fiedlera są ścisłe, bo to jest przyrodnik i pełne poezji, bo to człowiek z sercem wrażliwym na cierpienia ludzi. A ileż strasznych dramatów dzieło się i dzieje w tym Peru, napęczniałym bogactwem wszelkiego rodzaju. A zawsze to samo: wyniszczenie przyrody i ludzi kolorowych przez białych. Niszczenie okrutne, bezmyślne, obłudne nawracanie na chrześcijaństwo z nożem w ręku. Opowieść o storkach, to krawy i przepiękny poemat, rozdział o papugach, o motylach, to strofy hymnu do przyrody prozą. Autor opisuje miasto Iquitos wśród puszczy, daje świetne obrazy z życia węży lub małp, kolibrów. Pałacy i szczepów znad Amazonki: Czaimów i wojowniczych Kampów. Piękny i ciekawy świat, opisany barwnie i realistycznie, a z taką dozą poezji. Doskonała książka dla młodzieży.

— Tadeusz Dołęga - Mostowicz. *Zna chor.* Z tej sensacyjnej książki zrobiono już film, pono nienajgorszy. Jak zwykle u Mostowicza, dobra powieść sensacyjna, bez brudów, bez demoralizowania czytelnika. Cokolwiek trudno przekonać nie słychane nieprawdopodobieństwa (opera cje dokonywane przez dr. Wilczurę po utracie pamięci, pomoc udzielana córce bez świadomości, że to ona itp.), ale że wszystko dobrze się kończy, więc i te amerykańskości czyta się gładko i z uznaniem dla przykuwającego sposobu podania fabuły. Bardzo dobre jest szkicowanie typów, z których każdy utrwala się w pamięci swą plastyką wyrazu.

— Stanisław Dziadowski. *Rok życia*. — Dziwnie bez talentu i bez plastyki pisał o powieści o panu Orda, skazanym na rok tylko życia przez doktora, o pięknej i demonicznej, oczywiście, Tamarze, wy-

wiadowcy sowieckiej, grasującej swobodnie w okolicy na „kresach”, o starości wywiadowcach, Rysiu rozbójniku — (prawdziwy Ryś nigdy nie zabijał). Wszysko jakieś poplątane niezgrabnie, silnie się na trzymanie czytelnika w napięciu, a tak rozklekło, że zainteresowanie niknie, zostaje nuda, i ciągłe pytanie: pocóż ten lub inny epizod, kiedy to do czegoś nie prowadzi? Zarzucając się tendencja do kłótni, żeby z Ordy zrobić ciemnowidła czy nę, spaliła na panewce już od 1 strony do ostatniej, nawet nie wzbudza w nas wiary okrzyk Ordy na ostatku: „Żyć, jeszcze żyć” — równie nie uzasadniony jak wszystkie jego czyny.

— G. Frochel. *Odmieniona*. Bardzo dobrze napisana powieść z wyraźnym, ciekawym postawionym charakterem, nawet tymi pobocznymi, nie odgrywającymi większej roli. Wszystkie starannie opracowane. Temat niezwykły: pytanie, czy osoba, która poddała się transfuzji, odbiera wraz z krwią i pewne cechy dawcy, czy nie? Tu zostało potraktowane w sensie ujemnym, t. j. że autor opisuje normalną osobę, która popada w psychiczną zależność, w bezwzględność niewoli, u dawcy pół litra krwi i to staje się w jej życiu katastrofą. Cały przebieg zdarzenia przeprowadzony konsekwentnie i sensacyjnie.

— P. Pawlenko. *Barykady*. Nie współczesne rosyjskie czy madryckie, ale te z przed 68 lat, sławiane w Paryżu, po przegranym wojnie francusko-pruskiej, upadku drugiego cesarstwa i presji Francji. Ho-

W ciągnięciu 3-ej klasy 40-ej Loterii Państwowej

75.000 zł.

na Nr. 63252 — padło u nas

A. Wolańska

Wilno, ul. Wielka 6.

NA WIDOWNI

POROZUMIENIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo”, na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie zostało zawarte porozumienie pomiędzy demokratycznymi organizacjami akademickimi, a mianowicie: Polską Akademią Młodzieży Ludową, Związkiem Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i Związkiem Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Porozumienie to ma na celu stworzenie jednolitego bloku przy wyborach w Bratniej Pomocy.

Z O. Z. N. DO KLUBU DEMOKRATYCZNEGO.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo”, w najbliższym czasie dwaj senatorzy, a mianowicie: wicemarszałek Kwaśniewski i sen. Emil Bobrowski mają oficjalnie wystąpić z krakowskiego OZN i zgłosić swój akces do Klubu Demokratycznego.

WĘDRÓWKI DELEGACJI ŻYDOWSKICH DO WARSZAWY.

W związku z usilną prośbą bojkotową Stronnictwa Narodowego i grup do tego Stronnictwa zbliżonych, odbywają się coroczne wędrowki delegacji żydowskiej z różnych miast i miasteczek z interwencjami do władz administracyjnych.

ROZGARDIASZ W STRONNICTWIE NARODOWYM W LUBELSZCZYNIE.

Na terenie Lubelszczyzny doszło w Stronnictwie Narodowym do poważnych tarć wewnętrznych, w wyniku których szereg działaczy ma wystąpić z tego Stronnictwa i zgłosić swoje przystąpienie do Stronnictwa Pracy.

ORGANIZOWANIE KONNYCH KOSZYNIERÓW.

W okolicach Warszawy, a przeważnie w pow. białskim, tworzą się oddziały konne koszyńców chłopskich. Na czele oddziałów stoją oficerowie rezerwy kawalerii. Ag. „Echo” sądzi, że jest to odstępna robota młodzieży Ożonu Wiejskiego.

NOWE PISMO SOCJALISTYCZNE.

Ukazało się nowe pismo Akademickiej Młodzieży Socjalistycznej, jako stały dodatek „Robotnika”.

AKTYWNOŚĆ STRONNICTWA LUDOWEGO W LUBELSZCZYNIE

Na terenie Lubelszczyzny Stronnictwo Ludowe ostatnimi czasy prowadzi ożywioną działalność, urządzając dużą ilość Zjazdów powiatowych i zebrań wiejskich.

LUDOWCY A WSPÓLNY FRONT DEMOKRACJI.

Między uchwałami, powyższymi przez Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Ludowego w Warszawie, znajduje się uchwała następującej treści: „Zjazd wojewódzki, stwierdzając

konieczność walki o znane postulaty chłopstwa, wzywa władze naczelne Stronnictwa Ludowego do porozumienia się z organizacjami stojącymi na gruncie demokracji, celem stworzenia wspólnego frontu walki o rząd ludowy w Polsce”.

DEMONSTRACJE P. P. S.

Z okazji piętnastolecia zamordowania Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza, 19 bm. PPS organizuje w wielu miastach demonstracje protestacyjne pod znakiem „walki przeciw faszyzmowi”. M. in. zebrane tego rodzaju ma się odbyć w Wilnie.

PONOWNE PRÓBY POŁĄCZENIA ZW. ZAW.

W Poznaniu odbyło się zebranie grupy Zw. Zaw. Zawodowych wiernej Jędrzejowi Moraczewskiemu, który wygłosił na zebraniu referat. Uchwalono rezolucję, domagającą się zaniechania rozgrywek między poszczególnymi związkami oraz powołania komisji porozumiewawczej, która ma przygotować podstawy do połączenia wszystkich związków zawodowych w jedną centralę o charakterze bezpartyjnym. Jak wiadomo, rokowała w sprawie połączenia związków zawodowych zbliżonych do PPS ze związkami Jędrzeja Moraczewskiego łączą się bezskutecznie od dość dawna.

NOWE PISMO ŻYDOWSKIE W WARSZAWIE.

Grupa syjonistów z „Momentu” przystąpiła do wydawania w Warszawie dziennika p. t. „Nowy Głos”. Redaktorem naczelnym ma być dr. Ingster.



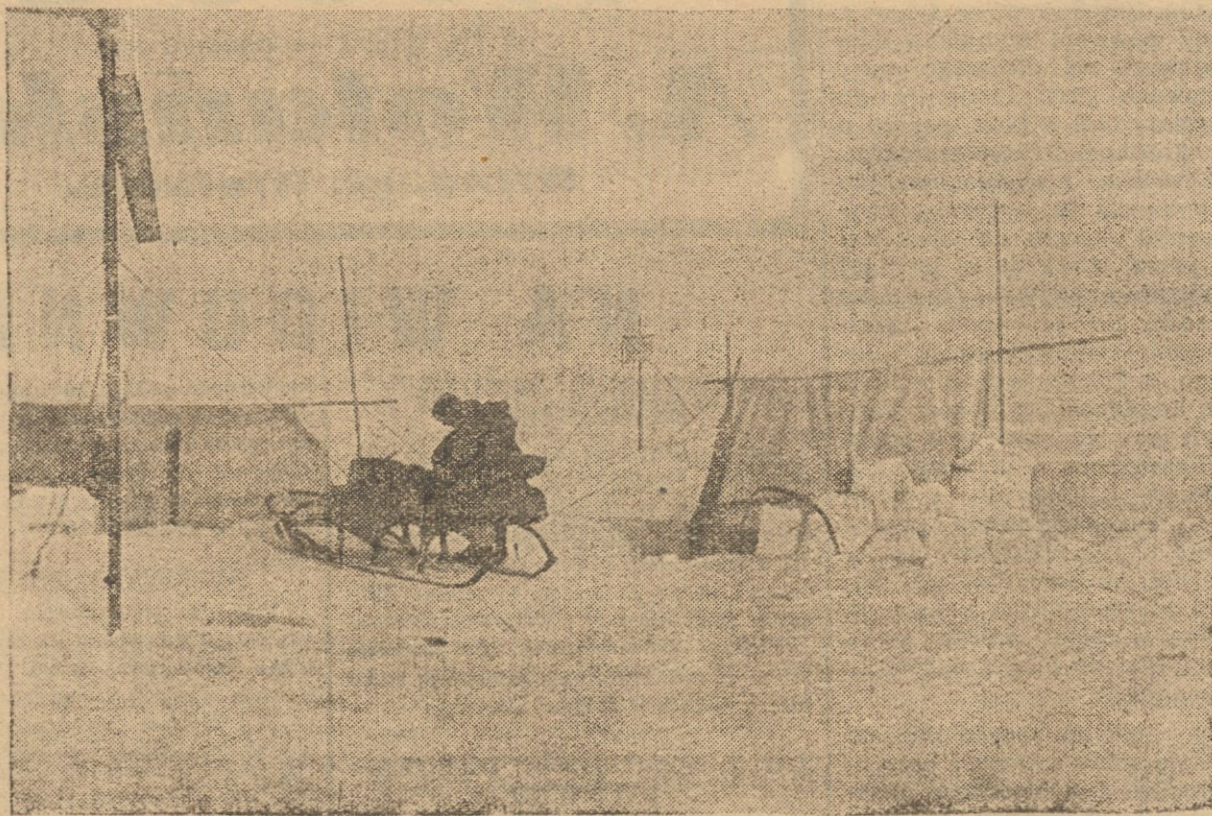
Nowy patriarcha Etiopii t. zw. Abona Abraham. Patriarcha ten nie został uznany przez głowę kościoła koptyjskiego, patriarchę Joannesa, rezydującego w Kairze. W związku z tym został zwolany synod kościelny dla rozpatrzenia sprawy oddzielenia kościoła etiopskiego od patriarchatu gipskiego.

noru ludu paryskiego, zmagające się klasie polityczne, walki po obu stronach barykady ludzi tej samej narodowości i niemal klasy, obraz chaosu, w którym tonął Paryż, a z którego wyrastał go zdrowy zmysł mieszczaństwa, postaci rewolucji m. in. Jarosława Dąbrowskiego, wodza Komuny, poległego na cmentarzu Père la Chaise w rozpaczliwej walce o wolność ludu, wszystko przewija się w obrazach nie tyle plastycznych, co przepojonych uczuciem dla robotników paryskich.

— Mieczysław B. Lepecki. *Z Marszałkiem Piłsudskim w Egipcie*. Dobrze robi kpt. Lepecki, że utrwała dla przyszłych pokoleń wszystkie chwile, które miał za sobą spędzić z Marszałkiem, czy to na Maderze, czy w Egipcie, na wywczasach, na które zapracowany kierownik naszej mary państwowej zrzadka sobie pozwalał. Liczne fotografie przedstawiające dostojnego podróżnika w Kairze, na statku, w oazie Fayum, na Saharze i w in. miejscach swojej wiletyzacji, wzbudzają żalostne wspomnienia po Tym, którego tak nagle zabrakło wśród nas i który oto ja wi się na tle gorących piasków pustyni uśmiechnięty, rozbawiony, swobodny, a zawsze pracowity i czynny na zderzeniu w dalekiej Polsce. Różne drobne epizody z podróży umie kpt. Lepecki opowiedzieć bez szlucznego patosu, a wiernie. Jakże wzruszający np. jest list Dopierali z Jerolimy z życzeniami na dzień św. Józefa

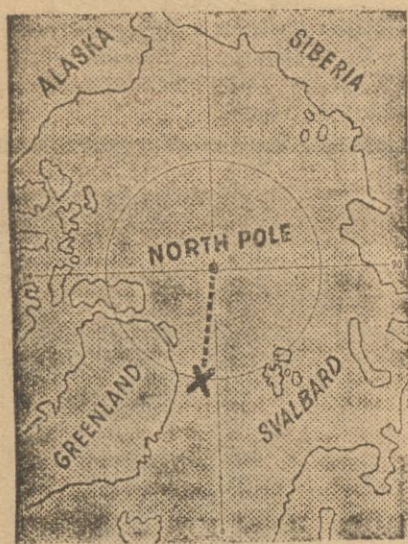
Hel. Romer.

Ekspedycja naukowa na płynącej krze



Zdjęcie obozu sowieckiej ekspedycji polarnej znajdującego się na wielkiej krze lodowej, która płynie w kierunku wschodnich wybrzeży Grenlandii.

Na biegunie północnym znajduje się sowiecka stacja badawcza, t. zw. „Siewler nyj Polus”, której załoga składa się z czterech ludzi pod kierownictwem Papanina. Stacja ta — jak wiadomo — znajduje się na płynącej krze, która porusza się to w kierunku północnym to znów w południowym. W ostatnim czasie wzmożyła swój ruch w kierunku południowym i znajduje się już około 1200 km od bieguna, na 82-lm stopniu szerokości geograficznej, — zbliża się więc do brzegów Grenlandii.



Wycinek mapy, na którym jest zaznaczony biegun północny i miejsce, gdzie znajduje się kora z obozem.

W tych dniach ekspedycja zauważyła, że zbliżenie się do brzegów spowodowało obracanie się kry, tak, że jeden z członków ekspedycji — Fiodorow, którego specjalnością jest badanie wariacji magnetycznych, musiał przerwać swoje badania, ponieważ kra jest codziennie obracana o 7—8 stopni. Nie zważając na to, że kra oddala się od bieguna, ekspedycja prowadzi badania w dalszym ciągu, ze względu na to, że teren, w którym się znajduje, jest prawie niezbadany. Praca ich odbywa się w ciężkich warunkach, gdyż muszą pracować przy świetle reflektorów, ze względu na noc polarną. Mrozy przekraczają tam — 35°, wskutek czego namiot obmarza i pęka — tak, że muszą

pracować stale nad utrzymaniem w dobrym stanie swego „domu”.

Jak wiadomo, ekspedycja ta posiada stację radio-telegraficzną, która codziennie komunikuje się z Moskwą i dotychczas nadała już i przyjęła około 3-ch tysięcy radiogramów. Zbliżanie się kry do brzegów Grenlandii wzbudza pewne obawy, że mogą dostać się w sferę zatorów lodowych i dlatego członkowie ekspedycji umocowali wszystkie najważniejsze przedmioty na nartach. Już upłynęło 206 dni pobytu ekspedycji na tej krze, a jej kierownik zapewnia, że jest w posiadaniu nadzwyczaj ciekawego materiału naukowego, którym będą mogli pochlubić się po powrocie na ląd.

Po katastrofie w Łaskarzewie

Po katastrofie kolejowej pod Łaskarzewem, wszczęto energiczne śledztwo dla ustalenia winnych wypadku.

Stwierdzono, że maszynista pociągu towarowego Kołtuń, nie spostrzegł semaforów wjazdowych i światła stacyjnych wskutek mgły i dlatego przejechał stację Łaskarzew. Wskutek złego nastawienia zwrotnicy, pociąg towarowy wjechał na tor, po którym jechał pociąg osobowy, prowadzony przez maszynistę Jana Grubeckiego.

Po ustaleniu tych szczegółów aresztowano dyżurnego ruchu stacji Łaskarzew, Czerwonkę, oraz pomocnika maszynisty pociągu towarowego i zwrotniczego stacji Łaskarzew.

Jak się okazuje, Czerwonka pracował na stacji w Łaskarzewie pierwszy dzień i został tam przysłany z Warszawy na krótki okres czasu dla pełnienia służby zastępczej.

Stan zdrowia ofiar katastrofy jest bardzo groźny. Kolejkarze: Olszewski, Wójcik, Ziółek i Tubecki walczą ze śmiercią. Pozostali ranni przebywają w szpitalu kolejowym przy ul. Brzeskiej. Stan ich jest również bardzo ciężki.

Stan zdrowia ofiar katastrofy jest bardzo groźny. Kolejkarze: Olszewski, Wójcik, Ziółek i Tubecki walczą ze śmiercią. Pozostali ranni przebywają w szpitalu kolejowym przy ul. Brzeskiej. Stan ich jest również bardzo ciężki.

Skazanie policjantów za nadużycie władzy

Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozprawił sprawę 2 funkcjonariuszów w Będzinie: starsz. poster. Walentego Szymczaka i post. Czesława Rogalińskiego, oskarżonych o przekroczenie władzy. W grudniu ub. roku, po otrzymaniu polecenia umieszczenia w areszcie przy komisaracie zastrzyganego za opilstwo Józefa Michalskiego, ujęli go za nogi i ciągnęli do celi, przy czym Michalski uderzał głową o scho dy. W celi stracił przytomność. Po przewiezieniu do szpitala, lekarz stwierdził ra ny czaszki, złamanie kości nosowej i ogólnie ciężkie obrażenia. Michalski przebywał na kuracji przez miesiąc, po czym złożył skargę do prokuratora.

Na rozprawie obaj policjanci zaprzeczali, jakoby pobili skarżonego, i dowodzili, że uczynił to przebywający z Michalskim w celi niejaki Makula.

Po przesłuchaniu kilku świadków, m. in. aresztowanych, którzy w tym czasie przebywali w areszcie, sędzia Wyczanski skazał obu policjantów po półtora roku więzienia.

71 wnuków i 63 prawnuków

Zmarła w Warszawie 90-letnia Szejna Morgensztajn. Sędziwa ta staruszka pozostawiła 8 dzieci, 71 wnuków, 63 prawnuków i 2 praprawnuków.

Wysiedlenie z Litwy

Władze litewskie wysiedliły do Polski Benedyktę Papakulową, która wyjechała do Litwy w roku 1920 i do obecnej chwili tam mieszkała. Papakulową, po przybyciu do Polski, zatrzymała się u swych krewnych zamieszkających w pow. brasławskim.

Najbiedniejsze dzieci Wilna w świetlicach Rodziny Wojskowej

Jednym z przejawów działalności Rodziny Wojskowej, Koła Wileńskiego jest opieka nad najbiedniejszymi dziećmi miasta.

Od lat już kilku prowadzi Rodzina Wojskowa świetlice dziecięce, pragnąc uchronić biedną dźnię od zła, jakie niesie z sobą brak opieki, ulica i głód, oraz pragnąc wnieść w smutne, szare życie tych małych trochę radości i ciepła rodzinnego, a również chcąc być współczynnym przy kształtowaniu umysłów i serc przyszłych obywateli naszego państwa.

W świetlicach swych skupia Rodzina Wojskowa ponad 240 najuboższych dzieci.

W świetlicy dla dziewcząt w Koszarach I Brygady gromadzi Rodzina Wojskowa 73 najbiedniejszych dziewczynek w wieku od 7—14 lat, ze szkoły powsz. Nr 27 oraz ze szkoły powsz. Nr 9.

Codziennie po wyjściu ze szkoły, spędzają dziewczynki parę godzin w jasnych, ciepłych, czystych salach świetlicy R. W., gdzie po nakarmieniu ich smaczną zupą mięsna z chlebem, odrabiają swe lekcje przy wygodnych, długich stołach, lub w ławkach, pod kierownictwem fachowej świetliczarki i pod opieką pań, członkiń R. W. pełniących zadanie opiekunek świetlic. Poza pomocą w przygotowaniu lekcji szkolnych, świetliczarka prowadzi z dziewczynkami pogadanki o okolicznościach w związku z uroczystościami narodowymi, prowadzi chór i t. p.

Bardzo troskliwą opieką lekarską darzy dziewczynki dr. Anna Skwarczyńska,

wiceprzewodnicząca Rodziny Wojskowej. Dziewczynki prócz badania otrzymują po trzebne lekarstwa oraz tran. Dzięki tej troskliwej opiece, wygląd dziewczynek, mimo biednego środowiska, z jakiego pochodzą jest zdrowy i czysty.

Taką samą akcją dożywiania i opieki nad chłopcami prowadzi Rodzina Wojskowa w drugiej świetlicy dla chłopców, mieszczącej się przy szkole powszecznej Nr 6 przy ul. Wilkomierskiej. Korzysta z niej 80 najbiedniejszych chłopców w wieku od lat 7—14, pozostając również pod kierunkiem fachowego świetliczarki.

W obu świetlicach panuje nastrój bardzo pogodny i swobodny, odczuwa się wyraźnie, że dzieciom jest dobrze.

Podkreślić należy, że w pracy swej nad świetlicami znajduje Rodzina Wojskowa zawsze jak najzyczliwszą i bardzo wydajną pomoc ze strony wojska.

Z dniem 1 stycznia 1938 r. Rodzina Wojskowa uruchamia trzecią świetlicę dla najbiedniejszych chłopców przy szkole powszecznej Nr 17 na Wielkiej Pohulance.

Obecnie Rodzina Wojskowa przygotowuje gwiazdkę dla dźniwy obu czynnych, jak również i dla tej trzeciej tworzącej się świetlicy.

Święta radości i pokoju wniosą do świetlicy dziecięcych nastrój radosny, świąteczny i pozwolą biednej dźniwie przeżyć chwilę szczęścia dziecięcego. Już dzisiaj oczekuje ona niecierpliwie tej chwili — przygotowując ze swej strony swój dar: przedstawienie gwiazdkowe.

Rozrywki umysłowe

1. WELNA SPOD CENTRYFUGI

(7 punktów)

SZARADA - SATYRA

Nową erę miło witać!
Górą wynalazcy Włosi,
już małowczo a laniat
dwa czwór piątę będzim nosić!
Mówią, że ta „czwarta” — pierwsza —
ma pochodzić wprost od... krowy,
bo czym kazeina świeższa —
to i produkt wyborowy.

7a raz — siedm — ośm i dziewięć
wielny pono nie jest dosyć,
volens nolens musisz zatem
należne garnitury nosić.

Gdy ktoś frak szyc, palto jedzie
do drugiego — pół pierwszego,
ile litrów — musisz wiedzieć
nieka na nie trza krowiego.

Tak wspak siedm — trój — szósta szata
będzie ronić woń śmietanki,
a wśród gorącego lata
woń serwatki lub śmietanki!

A gdy ten strój z lanitalu
raptem się na bału „zsiędzie”
w twarogu powródź z bału?!

(Ta rzecz trzy — ośm — szósta będzie!)
Lecz narzekać tylko skapy
może w tym razie fatalnym
gdyż za kilka wspak dziewiętych
znajdzie zmianę on w... mleczarni!

Wiwat krowki z kwietnej łączki!
oprócz bowiem „drogi mlecznej”,
czekolady, kawy, mązki —
będzim mieli welnę jeszcze!

„Rex” (czł. Kl. Szar.)

2. Z I M A

(4 punkty)

SZARADA

Raz — drugie — trzecie dni nastaly,
Śnieg pokrył puchem lasy, pola,
Świat z szarego zrobił się biały —
Wszemchnoćnego ta jest wola.

„Śnieg pruszy” — cieszą się dzieci,
Saneczki, narty czekają...
Lecz różnie bywa czwór świecie —
Są takie, co butów nie mają...

„Gwiazdka” — „Karnawał” — „Ostatki” —
Pięć — szóste szukają czwór bałe
Szczęśliwe Fortuny działki...
Lecz jedna to strona medalu.

Jakże inne są czwór — pięć — szóste
Tych, którzy pracy nie mają:
Drwaki, spizarnie są puste —
Ci czarów zimy nie mają.

Tym, którym los skąpi chleba
Raz — dwa — trzy dni — pora morowa.
W czasie tym pomóc im trzeba:
„Złóż ofiarę na Pomoc Zimową”;
ul. Leon Kitowski — Żyrminy.

3. ZADANIE PODRÓŻNICZE

(2 punkty)

Z Warszawy do miasta A jest 430 km.
Z Warszawy wyszedł express z szybkością
65 km. na godz., zaś z miasta A o godzinę
wcześniej osobowy z szybkością 40 km. na
godzinę.

Który z pociągów będzie bliżej Warszawy przy spotkaniu się pociągów?

4. ZDUMIENIE PRZEKUPEK

(5 punktów)

Dwie obok siedzące na targu przekupki
sprzedawały kalafiory. Jedna sprzedawała
za złotego 2 kalafiora, a druga 3 za 2 złote.
Każda z nich miała po 30 sztuk; obliczły,

że pierwsza ze sprzedaży uzyska 15 złotych,
a druga 20 złotych.

Aby nie robić sobie konkurencji, przekupki zgodziły się zyspać kalafiora rta sprzedawać 5 kalafiorów za 3 złote, po waż rozmowny iż jeśli 2 sztuki u pierwszej kosztuje 2 zł. to razem 5 sztuk będzie kosztować 3 zł.

Tymczasem okazało się, iż uzyskały ze sprzedaży nie 35 zł. jak się spodziewały, lecz 33 złotych.

O tym postyszały dwie inne przekupki, które także miały po 30 sztuk, lecz sprzedawały inaczej: pierwsza za złotówkę 2 kalafiora, druga za złotówkę 3 kalafiora, gdyż miała towar nieco gorszy.

Pierwsza za swój towar powinna uzyskać 15 zł. a druga 10 zł.

Rozumując tak samo, jak poprzednie przekupki (t. zn. jeśli 2 sztuki za jeden złoty sprzedaje pierwsza, zaś 3 sztuki za jeden złoty druga to razem za 5 sztuk powinny zająć 2 złote).

Tymczasem okazało się, iż te przekupki nie tylko nie zarobiły lecz straciły 1 zł. gdyż za swój towar otrzymały tylko 24 zł. zamiast 25 zł. t. zn. 10 + 15 zł.

Jakim sposobem pierwsze przekupki zarobiły a drugie straciły 1 zł?

W konkursie miesięcznym nagrodę książkową zdobył p. Kluczyński M. Nagrodę (książkę p. t. „W walce ze śmiercią”) wysłał mi pocztą.

Za rozwiązanie zadań z dn. 4 grudnia r. przez losowanie otrzymał nagrodę p. Karlicki Edmund z Wilna oraz p. L. Piotrowska z Worotyńca.

Jak zaznaczyliśmy w poprzednim numerze, rozwiązania z czterech kolejnych numerów (włączając obecny) można nadsyłać do dnia 10 stycznia 1938 r.

Będzie udzielono 10 nagród (3 za największe ilości zdobytych punktów, oraz 7 przez losowanie).

Ogłaszamy konkurs autorski z powodu zbliżającej się rocznicy istnienia działu Rozrywek (23 stycznia 1938 r.).

Termin nadsyłania do dnia 10 stycznia. Tematem zadań i szarad nie koniecznie musi być nasz jubileusz.

P. Rexowi odpowiadamy. Uwzględnimy lecz prosimy o dłuższą cierpliwość.

P. Karlicki będzie mógł osobiście odebrać nagrodę w administracji.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ

z dnia 4 grudnia 1937 r.

1. Niesamowite zdarzenia.
2. Walka na śnieżki.
3. Terenia ma 1 rok 9 miesięcy
Nela ma 5 lat 3 miesiące
Jaś ma 3 lata 6 miesięcy
Sławek ma 10 lat 6 miesięcy.

Uzasadnienie:

Zakładając, że x oznacza wiek Jasia, y wiek Tereni, z wiek Neli, z wiek Sławka, można napisać cztery równania wiążące te niewiadome.

$$\begin{aligned}x &= 2y \\y + z &= 2x \\y + x &= 2(y + z) \\y + z + 21 &= 2(x + y)\end{aligned}$$

Po rozwiązaniu układu równań stwierdzamy, że istotnie

$$\begin{aligned}x &= 3,5 \text{ lat} \\y &= 1,75 \text{ lat} \\z &= 5,75 \text{ lat} \\v &= 10,5 \text{ lat}\end{aligned}$$

Po przeliczeniu ułamków dziesiętnych na miesiące otrzymujemy odpowiedź.

Proces o ubezwłasnowolnienie ks. Radziwiłła

Niespodzianką dla wszystkich którzy przybyli do sali sądu grodzkiego w Ostrowie Wielkopolskim na proces o ubezwłasnowolnienie ks. Michała Radziwiłła, było zamknięcie drzwi sądu. Rozprawa była tajna. Przewodniczył jej sędzia Gonczewicz, z ramienia ks. Michała występowali adwokaci: Kwiatkowski i Pieczyński. Wniosek o ubezwłasnowolnienie, wniesiony przez brata ks. Janusza Radziwiłła, bratanka a zarazem pierwszego spadkobiercy ks. Michała Radziwiłła z Nagłowic w Kieleckim, i siostry hr. Leontyny Skórzewskiej, popierali adwokaci Dembiński z Poznania i Gliwiński z Warszawy. W rozprawie uczestniczyli również ks. Jan Radziwiłł. Na specjalne zarządzenie ministra sprawiedliwości procesowi przysłuchuje się również prokurator Dan ze względu na dobro interesu publicznego.

Głównym zarzutem stawianym ks. Michałowi przez rodzinę jest choroba umysłowa, a celem przeprowadzenia dowodu prawdy było wezwanie szeregu świadków, którzy mają potwierdzić, iż zachowanie się jak i zarządzenia ks. Michała były nielogiczne i robiły wrażenie czynów człowieka niepoczytalnego.

Na wczorajszej rozprawie zeznało dwóch profesorów uniwersytetu poznańskiego, biegłych psychiatrów: dr. Biehlert oraz dr. Schechtel. Przesłuchano również b. kapelana w Antoninie księdza Liberskiego, b. sekretarza Birona i jego żonę, i innych.

Sensację wzbudziła wiadomość, że ks. Michał Radziwiłł na rozprawę nie przybył i że miejsce jego pobytu nie jest ustalone.

Niebawem wyznaczona będzie druga rozprawa celem przesłuchania dalszych świadków. Będą przesłuchani w drodze rek wizycji świadkowie nie tylko w kraju, lecz również za granicą, wobec czego nie należy spodziewać się rychłego zakończenia procesu, tym bardziej, że dopiero po ukończeniu zeznań świadków dojdą do głosu biegli sądowi.

Tylko Toledo!



Nie wolno witać się przez podawanie rąk

Uczniom wszystkich szkół rumuńskich zakazano na przyszłość witań się przez podawanie rąk. Rumuński minister oświaty zaleca uczniom w rozporządzeniu: witać się przez podniesienie w górę prawej ręki, tak, jak to już od dłuższego czasu praktykuje się w wojskowej organizacji młodzieży „Strajeri”.

Jak podaje minister w rozporządzeniu, ma to zapobiec przenoszeniu się chorób, będących często następstwem tego sposobu witań się.

Trzeci dzień procesu grupy Dembińskiego

(Dokończenie ze str. 2-ej)

wą działalność w partii. Członkowie P. P. S. nie mieli zaufania do niego. Jeden z członków nazwał go prowokatorem.

Po tym wyjaśniono, że zarzut prowokacji na sądzie organizacyjnym odpadł całkowicie i Schus z powodu swojego za targu z innym członkiem partii, został zawieszony w pracach członka, a po tym sam zgłosił wystąpienie.

Następnie zeznał świadek Skowronski, który uważa Dembińskiego za człowieka bez żadnego kręgosłupa ideowo-politycznego. Zdaniem świadka Dembiński odbywał wprost karkołomne ewolucje światła poglądowe, przeskakując z jednego obozu do innego.

W odczytach wygłoszonych w Turze, oskarżony miał uprawiać demagogię szkalując socjalistów włoskich, niemieckich i t. d.

Również o oskarżonym Schusie świadek wydaje jaknajbardziej ujemną opinię. Zdaniem świadka, wszyscy oskarżeni, za wyjątkiem Putramenta, Żeromskiego i Borysewicz, których on nie zna, są to ludzie, dalecy od ruchu socjalistycznego i swą działalnością przynosili temu ruchowi tylko szkodę.

Na pytanie adw. Sukiennickiej świadek mówi, że miał z Dembińskim zatarg osobisty. Nieco później Dembiński to potwierdza, mówiąc, że był to zatarg honorowy.

Świadek Ładowski, sekretarz O. K. P. P. S. w Wilnie mówi, że Jędrzychowski w imieniu grupy Dembińskiego zgłosił chęć wstąpienia do P. P. S. Miał potem zgłosić deklarację przy normalnym postępowaniu. Ponieważ jednak grupa Dembińskiego stanowiąca do pewnego stopnia wyjątek zwróciła się oni sami do Warszawy, aby wy badać, czy władze naczelne nie będą miały nic przeciwko nim. Akces grupy Dembińskiego uczynił świadka. Uważa on ją za bardzo wartościową — za moralnie czystą i intelektualnie mocną.

DEMBIŃSKI WYDAWAŁ „KARTKI” DO ROSJI

Pierwsi funkcjonariusze P. P. zeznawali na temat Klubu Dyskusyjnego. Na zebraniach w Klubie gloryfikowano ustrój Rosji sowieckiej.

Świadek Piasecki twierdzi, że Dembiński wydawał jakieś przepustki osobom udającym się do Rosji sowieckiej.

W związku z tym Dembiński składa oświadczenie, że posądzenie to krzywdzi go ciężko i niesłusznie. Nie odpowiada ono prawdzie.

Radziwon, urzędnik starostwa, miał nadzor nad stowarzyszeniami. Był na dyskusjach w Klubie. Jedno z wystąpień Dembińskiego oburzyło go. Dembiński, nazywając wypadki krakowskie, bohaterstwem robotników, zdaniem świadka, pochwałiał przestępstwo. Przemówienie Dembińskiego było rewolucyjne. Klub Dyskusyjny świadek określa jako platformę akcji komunistycznej.

Dembiński podczas rozprawy wyjaśniał, że na jednym z zebrani mówił o bardzo ciężkich warunkach w jakich się znajdowały pisma „Poprostu” i „Karta” wobec nieoczekiwanych konfiskat. Aby uniknąć strat materialnych zaczęto posyłać numery do cenzury przed wydrukowaniem całego nakładu i potem nieraz w ciągu kilku dni czekano na odpowiedź cenzury nie drukując ani egzemplarzy. Wytworzyła się taka sytuacja, że obie strony czekały nieraz do dziesiątych dni. Cenzura milczała, aż do chwili wydrukowania pisma. Następowyły potem nieraz konfiskaty.

W związku z tym, na pytanie obrony św. Radziwon wyjaśnia, że starostwo nie brało pod uwagę nadsyłanych egzemplarzy pisma wiedzy, gdy cały nakład nie był jeszcze wydrukowany, ponieważ, gdyby uczynił inaczej, równałoby się to wpro-

wadzeniu cenzury prewencyjnej i byłoby, zdaniem jego, naruszeniem wolności prasy.

PO PRZERWIE OBIADOWEJ.

Po zakończeniu przerwy obiadowej t. j. od godz. 17.50, rozpoczęło się badanie świadków odwoadowych.

Jako pierwszy zeznawał św.

CHMIELEWSKI

stary przyjaciel H. Dembińskiego. Zeznania świadka dotyczyły przeważnie działalności H. Dembińskiego z jego lat uniwersyteckich. Świadek scharakteryzował oskarżonego, jako wybitnego i zdolnego działacza katolickiego, który już wówczas poszukiwał rozwiązania całokształtu kwestii społeczno-ekonomicznych w ramach i w świetle dogmatów Kościoła katolickiego.

Poza tym świadek opowiedział jak H. Dembiński, jako działacz na terenie uniwersyteckim stykał się i konferował w owym czasie z różnymi dygnitarzami, jak minister Beck, generał Skwarczyński i inni, którzy w stosunku do oskarżonego i jego działalności odnosili się z największym uznaniem.

Żeromską świadek charakteryzuje, jako osobę głęboko religijną i gorliwą, praktykującą katolicyzm.

W ogóle świadek wyklucza aby Dembiński i Żeromska, których on spośród oskarżonych zna najlepiej, — również i w swej późniejszej działalności mieli coś wspólnego z wyrotowym ruchem komunistycznym. Zdaniem świadka ich działalność, w zasadzie nie była sprzeczną z dogmatami Kościoła katolickiego.

Z kolei zeznawali Anatol MIKULKO, Teodor BUJNICKI, In. TREPKO, Leonard GRABOWSKI i inni.

ZEZNANIA RED. NIEDZIAŁKOWSKIEGO.

Aczkolwiek zeznania wszystkich tych świadków były utrzymane w duchu bardzo przychylnym dla oskarżonych — to jednak nie interesującego do sprawy nie wniosły. Wielkie natomiast wrażenie wywołały zeznania red. NIEDZIAŁKOWSKIEGO i posłanki Wandy PEŁCZYŃSKIEJ.

Red. Niedziałkowski, zeznał, że H. Dembiński konferował z nim w sprawie przystąpienia do PPS już w końcu 1936 r. Po rozmowach, które świadek miał wówczas z oskarżonym, doszedł do wniosku, że Dembiński był daleki od komunizmu i że nigdy nie zgodziłby się pracować w partii politycznej kierowanej spoza granic państwa polskiego.

PROKURATOR: Czym świadek tłumaczy przerwy, jaka nastąpiła pomiędzy pierwszą rozmową w sprawie wstąpienia do PPS, a faktem zgłoszenia akcesu, który miał miejsce dopiero latem 1937 r.

Świadek zeznał, że to nie miało żadnego istotnego znaczenia.

PROK. Dlaczego Dembiński i jego towarzysze zwrócili się w sprawie przystąpienia do PPS bezpośrednio do centrali, z pominięciem wileńskiego okręgowego PPS.

ŚWIAD. To są rzeczy zwykłe i praktykowane w PPS, szczególnie gdy chodzi o grupowe przystąpienia do partii i kiedy ma się do czynienia z jednostkami wybitnymi i posiadającymi pewne walory intelektualne. Jeżeli zaś są jakieś zastrzeżenia z

Zgon matki dyr. Głazka

Onegdaj w Częstochowie zmarła s. p. Ewa Głazkowa, matka dyrektora K. P. w Wilnie inż. Władysława Głazki, żona długoletniego prezydenta m. Częstochowy.

W związku ze śmiercią matki dyr. Głazek wyjechał na kilka dni do Częstochowy.

partijnymi władzami lokalnymi, to wówczas zawsze wraca się CKW PPS.

PROK. Czy świadkowi są znane niepo rozumienia jakie istniały pomiędzy grupą Dembińskiego, a lokalnymi władzami partyjnymi i jaki charakter te nieporozumienia posiadały?

Świadek słyszał o tych nieporozumieniach, lecz bliżej z nimi nie zapoznawał się, gdyż to nie należało do jego kompetencji. To też świadek nie konkretnego w tej sprawie nie powiedział. Zaznaczył jednak, że grupa Dembińskiego była w zasadzie przyjeta do PPS i pozostawała na prawach członków, przechodzących t. zw. okres próby, który trwa kilka miesięcy.

Adw. KRZYŻANOWSKI, zapytał, jaki był stosunek centrali partyjnej do przyjeżdżających H. Dembińskiego i innych.

Świadek oświadczył, że w centrali wszyscy byli zadowoleni z przystąpienia H. Dembińskiego i jego towarzyszy do PPS.

Adw. SUKIENICKA: — Jaki jest stosunek PPS do dyktatury proletariatu?

Na to pytanie red. Niedziałkowski udzielił dłuższej odpowiedzi oświadczając że PPS nie stoi na gruncie dyktatury proletariatu. Teoretycznie, to zagadnienie jest poruszane. W zasadzie jednak sprawa ta jest ujmowana w ten sam sposób jak ujmował to Marszałek Piłsudski. To znaczy silne rządy na bardzo krótki okres czasu. Takie rządy mają doprowadzić do demokracji.

W związku z tym zagadnieniem rozwinęła się dość ożywiona w gruncie rzeczy jednak bardzo chaotyczna dyskusja pomiędzy prok. Wolskim, a red. Niedziałkowskim. Do tej dyskusji włączyła się również adw. Sukiennicka, zapytując red. Niedziałkowskiego jak ujmował sprawę dyktatury proletariatu socjaliści austriaccy, szczególnie zaś prof. Max Adler. Świadek zaznaczył, że żadna z partii socjalistycznych nie stoi na gruncie dyktatury proletariatu.

Dyskusja pomiędzy świadkiem, a prokuratorem, wywodziła się również w sprawie pojęcia „Zachodniej Białorusi”, „Wielkiego Księstwa Litewskiego” i t. p. podobnych nazw stosowanych do woje wódzów północno-wschodnich.

Na szereg innych pytań obrony dotyczących oskarżonych, świadek odpowiadał w duchu jak najbardziej dla nich przychylnym.

ZEZNANIA POSE. PEŁCZYŃSKIEJ.

Następny z kolei świadek, posłanka Wanda PEŁCZYŃSKA rozpoczęła swe zeznania od charakterystyki Dembińskiego św. zna Dembińskiego od szeregu lat. O nim bardzo często rozmawiała również ze swym mężem pułk. Pełczyńskim, który zetknął się z H. Dembińskim podczas jego bytności w podchorążówce, jako tego dowódcy (dowódcy 5 p. p. leg.).

Zdaniem świadka, Dembiński zawsze reprezentował i był uosobieniem pięknych stron młodości. W swej działalności przechodził on różne koleje i ewolucje, jednak jako człowiek posiadający głowę i serce, kierował się w swych poczynaniach pobudkami szlachetnymi i wykluczającymi jakakolwiek bądź ignorancję czynników pozostających poza granicami państwa polskiego. Takie rzeczy jak „zdrada państwa” działające w interesie obcych mocarstw, nie mogły mieścić się w szlachetnej duszy Dembińskiego.

To też świadek, w czasach ostatnich kłód Dembiński, przed aresztowaniem, znajdował się w trudnych warunkach materialnych, na jego prośbę wszczęła w różnych instytucjach starania, aby znaleźć mu odpowiednią posadę. Przy czym Dembiński, prosząc świadka o pomoc, nie stawiał żadnych warunków o charakterze politycznym.

Na zapytanie obrony, o stosunku świadka do kwestii białoruskiej, p. Pełczyńska odpowiedziała, że te kwestie podnosiła w Sejmie i że jest zdania, iż z H.

Dembińskim w sprawie białoruskiej dogadaby się j. j. najprędzej.

PROK. Jaki jest stosunek świadka do zagadnień mniejszościowych w Związku Sowieckim?

Świadek, zaznaczył, że położenie mniejszości narodowych w Rosji sowieckiej, uważa za TRAGICZNE.

Na ten temat pomiędzy prok., a posłanką Pełczyńską wywodziła się pewna dyskusja. Prokur. bowiem zapytał, czy świadkowi jest wiadome, jak do położenia mniejszości w Związku sowieckim odnosiło się czasopismo „Poprostu” które pochłaniało fałszywe porządki. Pos. Pełczyńska, wyjaśniła, iż ona wyklucza aby Dembiński wyobrażał sobie rozwiązywanie zagadnienia mniejszości narodowych, tak, jak to jest rozwiązane w Związku Sowieckim.

Również i osk. Jędrzychowskiemu posł. Pełczyńska, wystawia jaknajbardziej pochlebne świadectwo.

Z kolei zeznawał prof. KRIDL, w sprawie Żeromskiej i Putramenta. Zna oboje jako zdolnych literatów, którzy przez czas dłuższy pracowali pod jego kierownictwem. Wyklucza aby oboje mogli mieć coś wspólnego z komunizmem. Pojęciem komunizmu stwierdza świadek, szafuje się dzisiaj bardzo często i tę nazwę przylepia się ludziom, którzy nie wspólnego nie mają z wyrotową działalnością komunistyczną. Zdaniem świadka, oboje oskarżeni byli przede wszystkim i wyłącznie zajęci zagadnieniami literackimi i na tym polu dość dużo działali.

Spośród innych świadków nieco wesołości wniósł dr. Jerzy ORDA, swym oświadczeniem, że z przekonaniem jest on „ANARCHISTA WEDŁUG ŚWIĘTEGO AUGUSTYNA”.

Inni świadkowie którzy zeznawali w duchu bardzo przychylnym dla oskarżonych, nie ciekawego do sprawy nie wnieśli. Pod koniec listy zeznawców świadków, wyróżnił się jedynie redaktor

JÓZEF ŚWIECICKI.

który złożył bardzo obszernie i przychylne zeznania dla Dembińskiego.

Redaktor naszego pisma zanalizował ewolucję Dembińskiego na przestrzeni dziesięciu lat, od jesieni 1928 roku do wiosny 1937 r. t. j. do ostatniego widzenia się i rozmowy z oskarżonym przed aresztowaniem.

Od roku 1928 do 1930 w czasie studiów akademickich red. Świecicki z oskarżonym Dembińskim współpracował bardzo blisko. Hen. Dembiński jako prezes „Odrodzenia”, a red. Świecicki, jako wiceprezes. Byli oni oraz Izatorami wieksości przy wyborach do Bratniej Pomocy, większości, która obaliła Wschodni Związek, skompromitowany wskutek nadużyć popełnionych przez jego członków.

Charakterystyczne dla działalności Dembińskiego i „Odrodzenia” było oparcie działalności o uniwersalizm katolicki. Ten uniwersalizm punktu widzenia dawał podstawę do traktowania ludzi innych przekonań z sercem i wyrozumiałością. Uniwersalizm katolicki uważał bowiem, że każdy człowiek nosi w sobie cząstkę prawdy. Czekali, że trzeba łączyć w jedną całość. Takie stanowisko pozwalało Dembińskiemu i „Odrodzeniu” działać szeroko na froncie, frontem, który nie nosił charakteru politycznego a był raczej porozumieniem ludzi dobrej woli. Dembiński, prawy patriota i katolik wywierał wielki wpływ na młodzież, był w owe czas po stałą „ziawiskowa” na IISB, odczytywał w znaczeniu dodatnim. Osobiste walory Dembińskiego sprawiły, że na IISB mógł działać z powodzeniem pod jego wodzą przy wyborach do Bratniej Pomocy utracił Związek Wschodni. Był to wypadek w Polsce całkowicie odcosobniony, zwrócił on uwagę sfer rządowych na Dembińskiego i jego grupę, jako na niespodziewane go sprzymierzeńca, a jednocześnie endecja całej Polski w Dembińskim zaczęła upatrywać wroga Nr. 1 Stronnictwa Narodowego na odcinku młodzieżowym.

Dla obalenia Zarządu Dembińskiego w Bratniej Pomocy użyto więc wchodzącego wówczas na arenę „onika antysemitckiego. Dembiński przeciwstawił się niekulturalnemu i brutalnemu antysemityzmowi, co

przyczyniło się do obniżenia jego popularności.

Zbiegło się to z okresem klędy w życiu gospodarczym Polski pogłębiał się kryzys, a jednocześnie nasilała moda na nowinki sowieckie, których sugestii zaczęły ulegać różne koła nawet zbliżone do sfer oficjalnych. Dla Dembińskiego szczególnie bolesnym problemem była zła sytuacja materialna młodzieży akademickiej i nieakademickiej, wzrastające bezrobocie wśród młodych wytworzące nasrób pewnej beznadziejności.

Wówczas zaczął on zestawiać rzeczywistość polską z rzeczywistością Sowiecką gdzie, jak stwierdzali docierające zewsząd wiadomości bezrobocie w tym czasie nie było natomiast realizowano zakrojony na wielką skalę program gospodarczy.

Dembiński operował tym zestawieniem celem zainicjowania Polaków. Fakt, że w Polsce, jak mu się wydawało pod pewnymi względami jest gorzej niż w Rosji wywoływał w nim uczucie żalu.

W tym okresie czasu Dembiński w przemówieniach i artykułach posługiwał się terminologią zapożyczoną ze słownika sowieckiego jak np. „generalna linia” i t. p. Wyrażenia te były jednak używane w innym sensie niż w Sowieciech.

Świadek na podstawie bardzo dobrej znajomości Dembińskiego, gdyż oboje w nim codziennie niemal przez szereg lat (1928-30) stwierdza, że Dembiński nie jest zdolny do wyślugaiania się komunkolwiek za pieniądze, a również do nękania czyimkolwiek instrukcjom w dziedzinie ideowej. Jest to natura niezależna, indywidualista, który nie umie się podporządkować dyscyplinie żadnej organizacji o ile to podporządkowanie się miało być do czegoś ideologicznego. Na tym tle i „Odrodzenie” z Dembińskim miało wiele kłopotów.

Świadek wspomina o ostatniej rozmowie z Dembińskim w związku ze śmiercią Zapaśkiewicza na parę tygodni przed jego aresztowaniem. W dyskusji tej Dembiński przyznał, że rozczarował się do tego, co się dzieje w Sowieciech przy czym świadek wywodził z zachowania się Dembińskiego, że wycofuje się on z zajmowanego poprzednio stanowiska i uznaje się za pokonanego. Jeżeli chodzi o sprawę mniejszościowej Dembiński podobnie, jak znał część członków wileńskiego „Odrodzenia” holdował programowi federalistycznemu, to znaczy uznawał za wskazane stworzenie mniejszościom antychtonizmem w Polsce lepszych warunków rozwoju niż w Sowieciech, aby w ten sposób mniejszości te w całości połączyć ku Polsce.

Zdaniem świadka znany okrzyk, jaki oskarżony wniósł na zjeździe lwowskim tym się tylko tłumaczy.

Po zbadaniu wszystkich świadków prok. zażądał ponownego przesłuchania świadka Stanisława

SKOWRONSKIEGO.

znanego działacza PPS na gruncie wileńskim który zeznawał przed południem. Prokurator zapytał świadka Skowronskiego, jak on ocenia się do przed chwilą złożonych zeznań red. Niedziałkowskiego w sprawie przyjeżdża Dembińskiego i innych do PPS.

Św. Skowronski, oświadczył iż grupa Dembińskiego, jego zdaniem nie jest jeszcze definitywnie przyjeta do PPS. Red. Niedziałkowski bowiem przed paru tygodniami, po swym odejściu w Wilnie, na jednym zebraniu, tutejszych działaczy PPS, oświadczył i zapewnił, że grupa Dembińskiego nie będzie przyjęta do partii bez porozumienia z wileńskimi władzami partyjnymi t. j. z wileńskim komitetem okręgowym oraz bez zgody tutejszych władz partyjnych.

Dalszy ciąg rozprawy, dziś o godz. 10-ej (r.)

Za 5 groszy dziennie możesz mieć to, co daje teatr, kino, ogród itd., bo książkę z

Biblioteki Nowości

Wilno, ul. Jagiellońska 10, Tel. 13.70

Ostatnie nowości — klasyczna — literatura szkolna — naukowe.

Cyzyka od 11 do 19 godz.

Kaucja 3 zł. — Abonament miesięczny 1 zł. 50 gr.

Okazyjnie do nabycia: 1) Rymowice i Świecicki: Prawo cywilne Ziemi Wschodniej — T. X. Część I (3 tomy) — 2) Encyklopedia Gutenberga (20 tomów).

Napad złodziei na policjanta

Sztab policji dowodził całonocną akcją

Policja Śledcza wczoraj w nocy złożyła egzamin wyjątkowej sprawności.

O północy zadzwoniły telefony policyjne. Na ulicy Nowogrodzkiej dokonano rozbójniczej napaści na policjanta.

Posierunkowy 5 komisariatu W. wracał o godz. 23 min. 25 ul. Nowogrodzką i w pobliżu domu nr 19 spostrzegł trzech podejrzanych osobników, dzwigających na plecach worki. Powzłączszy, jak się później okazało, słuszne przypuszczenie, że ma przed sobą złodziei, posierunkowy usiłował zatrzymać ich. Złodzieje rzucili worki, obalili policjanta, obezwadnili go, dotkliwie pobili i zbiegli przez parkany.

Na miejsce wypadku przybyli osobiście komendant wojewódzki P. P. Insp. Jacyna, komendant miasta P. P. podinsp. Frankowski, kierownik Wydz. Śledczego

komisarz Dzię oraz kierownik brygady kryminalnej aspirant Zarówny z oddziałem wywiadowców oraz psem policyjnym „Mignon”.

Obława trwała przez całą noc. Policja dotarła do najdalej położonych spelunek złodziejskich, posługując się często reflektorami. Niemalą przysługę oddał ples „Mignon”, który doprowadził do ujęcia jednego z napastników. Okazał się nim niejaki Antoni Kondratowicz, zam. przy ul. Dyneburskiej 25.

Następnie policja ujęła również pozostałych dwóch sprawców napaści na policjanta. Okazali się nimi Władysław Dreko i Hieronim Różewski. Oba spali w meli nie złodziejskiej przy ul. Tunelowej 25. Wkroczenie policji było dla nich nieoczekiwane. Pod poduszką Różewskiego znalaziono rewolwer.

W ciągu tej nocy przeprowadzono ponad 20 rewizji. Policja aresztowała szereg złodziei, którzy albo udawali się na „prace” z wytrychami, fompkami, łomami i „bormaszyną”, albo wracali już z miasa z bogatymi łupami. Przy ul. Wingry aresztowano znanych zawodowych włamywaczy Rajzman i Krasnopiełcewa, którzy mieli przy sobie 8 wytrychów, łomki, rak, maszynę do rozpruwania kas pancernych i t. p.

Aresztowano również od dawna poszukiwanych złodziei: Linarczyka, Borucha, Barszcza, Bielawskiego, Dargwojna, Cieluna, Gryszkiewicza, Milewskiego i innych.

O godzinie 5 nad ranem akcja została ukończona. Wszystkich aresztowanych osadzono w areszcie. (c.)

Walka o tytuł inżyniera

Jak wiadomo, na skutek wystąpienia techników, Ministerstwo W. R. i O. P. opracowało projekt nowelizacji ustawy o tytule inżyniera. W myśl tej noweli tytuł inżyniera miałby przysługiwać nie tylko wychowankom wyższych szkół technicznych, lecz również liceów technicznych, z tą jednak różnicą, że wychowankowie szkół wyższych do tytułu inżyniera mieliby dodane „dyplomowany”.

Sfery inżynierskie, składające się z osób posiadających wykształcenie akademickie, b. ostro wystąpiły przeciwko temu projektowi, motywując, że rozpowszechnianie tytułu inżyniera

ra przez nadanie go osobom nie posiadającym wykształcenia wyższego, spowoduje obniżenie poziomu kierowników polskiego przemysłu wiedzy technicznej, jak również samego przemysłu.

W związku z tym w całym kraju odbywają się zebrania związków inżynierskich, uchwalając jedynomyślnie protesty przeciwko temu projektowi.

Jak się dowiadujemy Naczelna Organizacja Inżynierów zwołuje w Warszawie na jutro wiec protestacyjny na który mają przybyć delegaci związków inżynierskich z całego kraju. K—L.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
18
Sobota

Dziś Gracjana B. W.
Jutro Dariusza i Nemejus a.

Wschód słońca — g. 7 m. 40
Zachód słońca — g. 2 m. 50

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie dnia 17.XII. 1937 r.

Ciepłota 760
Temperatura średnia + 1
Temperatura najwyższa + 2
Temperatura najniższa 0
Opad — 1,1
Wiatr — połudn.-zach.
Tendencja barom. — wzrost
Uwagi — pochmurno.

NOWOGRODZKA

— Zebranie Obywatelskiego Komitetu Wyborczego. W związku z zarządzeniem wyborów do rady miejskiej odbyło się w czwartek wieczorem w lokalu OZN organizacyjne zebranie Obywatelskiego Komitetu Wyborczego, przy udziale przedstawicieli 25 miejskich organizacji społecznych, wolnych zawodów i osób biorących w życiu społecznym i samorządowym wybitniejszy udział. Obecnych było około 100 osób.

Zebranie miało na celu wyłonienie Komitetu Wykonawczego, który wybierze kandydatów na listę chrześcijańsko-mało-melanicką i przy pomocy ofiarowanych osób zajmie się akcją przedwyborczą.

W skład Komitetu Wykonawczego wybrani zostali: inż. Lejtniker jako przewodniczący, adw. Szarejko jako reprezentant wolnych zawodów, Kozłowski reprezent. urzędników prywatnych, St. Kłaniowski — rzemieślników, mgr. Holak — sfer katolickich, Fok — urzędników państwowych, Sobierajski reprezent. kobiet, inż. Smolski reprezent. kupców, Bazarewicz reprezent. mułmanów, adw. Świryd reprezent. Białorusinów, Zdanowicz reprezent. robotników, adw. Kłajewski reprezent. sfer prawosławnych, i Wieluński reprezent. nauczycieli.

Po wybraniu prezydium zebrani postanowili opodatkować się na koszt akcji przedwyborczej i wziąć jak najaktywniejszy udział w pracy propagandowej. Akces do sekcji propagandowej, która wyłoniła zostanie przez Komitet Wykonawczy z miejsca zgłosili dobrowolnie: p. Sobierajski w imieniu ZPOK, mgr. Holak z ramienia Związku Młodej Polski i inni.

Nastroj był bardzo ożywiony, a wnioski dotyczące ścisłej współpracy społeczeństwa chrześcijańskiego rzęście oklaskiwane. Głośnym również aplauzem przyjęto zostało zdanie przewodniczącego zebrania p. inż. Lejtnikera, że „wszelkie roboty rozbiłackie i tworzenie dziłkich list służyć będą tylko sprawie żydowskiej”.

— Zebranie Miejskiego Obozu Zjednoczenia Narodu. W związku z akcją przedwyborczą odbędzie się w niedzielę zebranie 210 aktywnych członków OZN.

— Zbiórka na gwiazdkę dla biednych i bezrobotnych. Jutro w niedzielę odbędzie się zbiórka ofiar pieniężnych na biednych i bezrobotnych. Toteż Komitet Wojewódzki prosi całe społeczeństwo Nowogrodzkie o jak największą ofiarę na ten zbożny cel.

Kurjer Sportowy

Bydgoscy pięściarze w Wilnie

Dziś i w niedzielę bawić będzie w Wilnie drużyna KPW Bydgoszcz. Bokserzy bydgoscy pierwszego dnia walczą z ósemką WKS Śmigłego, a drugiego dnia z młodzieżą WKS Śmigłego.

Rumuni proszą o przełożenie meczu na 1939

Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał list od rumuńskiego Zw. Piłkarskiego o propozycję przełożenia międzynarodowego meczu Polska—Rumunia z 1938 na 1939. Prawdopodobnie Polski Zw. Piłki Nożnej ze względu na przeładowany kalendarz imprezami zagranicznymi zgodzi się na tę propozycję.

Tabela przejazdów drużyn ligowych

Oficjalny komunikat zarządu Pogoni lwowskiej podaje dla celów orientacyjnych przy układaniu terminarza rozgrywek między drużynami Ligii w roku przyszłym tabelkę przejazdów drużyn ligowych w r. 1938. Największe przejazdy będzie miał oczywiście beniaminek Ligi WKS Śmigły z Wilna. Drużyna ta przejeżdża aż 11.664 klm. Licząc że drużyna składa się z 11 piłkarzy, 2 rezerwowych i kierownika, sumy wydane na przejazd będą oczywiście ogromne. Na drugim miejscu pod tym względem znajdują się piłkarze Pogoni lwowskiej którzy przejadą 8702 klm. Przez wejście Śmigłego —

LIDZKA

— Zbiórka na gwiazdkę dzieci bezrobotnych. Odbyło się zebranie poświęcone przygotowaniu na 19 bm. zbiórki na cel urzędzenia gwiazdki dla dzieci bezrobotnych. Miasto zostało podzielone na rejony.

Zbiórka odbywać się będzie na ulicach i w lokalach zamkniętych oraz na listy w domach prywatnych. W zbiórce wezmą udział wszystkie wpływowo w mieście osobistości ze starostą, prezesem sądu i burmistrzem na czele.

— Wojskowy kurs spółdzielczy wiedzy zakłady spółdzielcze. W dniu 15 bm. wojskowy kurs spółdzielczy zwiędził zakłady i sklepy spółdzielcze w Lidzie. Z dniem tym wspomniany kurs został zakończony. Kurs przesiadało ok. 50 osób.

— Posiedzenie Rady Zdrowia. Pod przewodnictwem wicestarosty inż. Zawadzkiego odbyło się posiedzenie powiatowej Rady Zdrowia, w której uczestniczył z ramienia władz wojewódzkich insp. lek. Karuzin.

Na posiedzeniu była poruszana m. in. sprawa budowy szpitala położniczego na „Wygonie”. Zarząd Miasta przydzielił już plac pod budowę. Omach ma być wybudowany koszt 150 tys. zł i ma pomieścić również powiatowy ośrodek zdrowia. Budowa będzie rozpoczęła w roku 1938.

Najkorzystniej i najtaniej kupujemy w firmie chrześcijańskiej

„Bławat Poznański”

Lida — Rynek

Ceny stałe Staranna obsługa

Popieracie placówkę chrześcijańską

„Bławat Polski”

Sprzedaż bławatów, konfekcji damskiej i galanterii

Lida, Mackiewicz 1 (obok apteki po-sejmikowej). Ceny niskie — stałe

Właściciel I. Miśkiewicz

BARANOWICKA

— Zebranie OZN w Wolnej. W lokalu zarządu gminy w Wolnej pod przewodnictwem p. Ryszkowskiego Władysława odbyło się zebranie członków OZN. Zebrani postanowili powołać Koło OZN w Wolnej. Wybrano w składzie następującym zarząd: Ryszkowski Władysław, przewodniczący i członkowie: Piotrowicz Tadeusz, Zinicki Gabryel, Harting Gustaw, Bigiel Jan, Kłujczyk Henryk, Rozumko Józef, Miakczyński Edmund, Białewski Stefan i Starzyński Jakub.

— Zarząd połączonych Kas Bezprocentowych. W lokalu Związku Kupców Polskich w Baranowiczach odbyło się walne zebranie członków Kas Bezprocentowych przy Związkach Rzemieślników Chrześcijan i Kupców Polskich.

Zebranie uchwaliło zaaprobować uchwałę zarządów tych kas w sprawie połączenia Kas Bezprocentowych. Powołano nowy zarząd w składzie następującym: prezes ks. dziekan Jan Borysiuk, wiceprezes p. Józef Koraś, sekretarz p. Parafjanowicz, skarbnik p. Jasiński, gospodarz p.

strzem drużynowym Wilna RKS Elektri. Mecz odbywać się będą o godz. 18 w sali przy ul. Ludwiskiej 4.

Wilki rozzarpały 10-letniego ucznia

Wstrząsający wypadek wydarzył się pod Ejszyszkami w pow. lidzkim. Wczoraj rano przechodnie znaleźli w lesie głowę chłopca i strzępy ubrania. Obok leżały czapka uczniowska i porozrzucone podręczniki szkolne.

Jak się okazało, były to szczątki 10-letniego ucznia ze wsi Głiwane, gm. ejszyskiej, Antoniego Kisiołojca. Okoliczności jego tragicznej śmierci były następujące:

Hryniewicz Placyd i członkowie Ciupa Edward i Koszkurewicz Andrzej.

Do rady nadzorczej weszli: p. Halczyko dyr. Banku Polskiego w Baranowiczach, jako prezes i p. p. Władarczyk, Zarudny, Poszepczyński, Radziszewski, Biran, Pomianowski oraz Ciawłowska Maria.

— Spółdzielnia mleczarska w Kroszynie. Odbyło się w m. Kroszynie zebranie poświęcone sprawie założenia spółdzielni mleczarskiej. Uchwalono zorganizować spółdzielnię mleczarską w Kroszynie z filiami w Starym Dworze, Olszewiczach i Juszkiwiczach. Na 18 stycznia 1938 r. postanowiono zwołać zebranie w celu omówienia szczegółów uruchomienia nowej spółdzielni.

— Czuemu nie ma telefonu na stacji? gażowej w Baranowiczach? Skarżą się nasi czytelnicy, mający do czynienia ze stacją bagażową w Baranowiczach Poleskich, że w każdej najbliższej sprawie zainteresowani muszą biec do przodu kilometrów na stację, gdyż dyrekcja PKP nie zainstalowała dotychczas przy stacji telefonu.

— LIKWIDACJA GROŹNEJ SZAJKI WŁAMYWACZY WIEJSKICH. Ostatnio na terenie pow. baranowickiego i sąsiednich powiatów wsielskiej były włamywania do zagrod. Władze bezpieczeństwa długo nie mogły wpasć na trop niebezpiecznej szajki.

W ostatnim miesiącu na terenie gm. lachowickiej powtórzyła się cała seria wypadków kradzieży i włamań. U Proniewicza Mikołaja ze wsi Podlesie, skradziono z sieni burkę i kurkę wart. 100 zł, u Hrycuka Nikodema mieszkańca wsi Pierekresie, skradziono skóry owce i len wart. 50 zł, u Smorszczak Agaty, mieszk. wsi Podlesie skradziono len wart. 100 zł, u Smorszczak Bazyla ze wsi Podlesie skradziono pszenicę wart. 110 zł, w tejże samej wsi u Buika Felciji skradziono zboże i t. p. W związku z tym władze bezpieczeństwa zwróciły baczną uwagę na teren gm. lachowickiej. W wyniku obserwacji ustalono, że szajka złodziejska kryje się we wsi Podlesie i utrzymuje stały kontakt z żydym pasterem Frańtem Mowszą, zam. w Lachowiczach.

Onegdaj policja wpadła nagle do zabudowań wspomnianego Mowszy Frańta i po dokonaniu rewizji ujawniła cały skład rzeczy, pochodzących z kradzieży. Zaraz po tym zlikwidowała szajkę jego do sławców ze wsi Podlesie w skład której wchodził Smorszczak Włodzimierz, Burak Mikołaj, Boltrukiewicz Paweł i Rakuc Aleksy. Sąd Grodzki w Lachowiczach wobec wszystkich ich zastosował areszt jako środek zapobiegawczy.

W. B.
— SPŁONDROWAŁ UL. I WYMROZIŁ PSZCZOŁY. W tolv. Biału w gm. horodyskiej do pastki Milewskiego Modesta zakradł się w nocy rabus i splondrował ul. Wskutek otwarcia ula zginęły wszystkie pszczoły. Okazało się, że włamywan do ula dokonał Nowicki Kazimierz, zamieszkały we wsi Mielchowiczach.

— UKARANIE FABRYKANTA SEROW. Orzeczeniem starosty powiatowego w Baranowiczach został ukarany 100 zł. grzywny Aron Zahlocki, właściciel fabryki i handlu hurtowego serami za nieprzedstawienie do przejrzenia inspektorowi mleczarstwa ksiąg handlowych.

— WYKRYCIE JACEJKI KOMUNISTYCZNEJ. Władze bezpieczeństwa na terenie m. Baranowicz wpadły na trop szeroko rozgałęzionej organizacji komunistycznej. Po dokonaniu rewizji szereg osób zatrzymano. Między innymi trzymane są w tajemnicy.

— WYKRYCIE NIELEGALNEJ BRONI. Posterunek P. P. w Mołczadzi dokonał rewizji w zabudowaniach Wasilewskiego Bazylego, mieszkańca os. Mazurki, gm. niedzwiedzkiej podczas której odnaleziono ukryty pod szopą karabin rosyjski i w domu mieszkalnym około 15 kg. prochów.

— ŚMIERĆ WSKUTEK OPIŁSTWA. W mieszkaniu Chitryka Jana we wsi Miłowidy, gm. Dobromyśl w czasie libacji gajowy lasów państwowych Biliński Piotr wypił tyle alkoholu, że zmarł na miejscu.

WOŁOŻYŃSKA

— Zebranie OZN. W dn. 12 grudnia w lokalu Zarządu miejskiego w Wołozynie odbyło się zebranie zarządu org. miejskiej i wiejskiej OZN m. i gm. Wołozyn.

Na zebraniu został omówiony plan pracy na najbliższy okres czasu. W pierwszym rzędzie postanowiono pobudzić do intensywniejszego działania istniejącą w Wołozynie spółdzielnię rolniczą — handlową „Rolnik”

Chłopiec uczęszczał do szkoły, położonej o dwa kilometry od miejsca zamieszkania. Fatalnego dnia chłopiec został za karę pozostawiony przez nauczyciela w szkole na parę godzin. Nauczyciel zapomniał o uczniu i dopiero o godz. 7 wiecz. zwołał go z „aresztu szkolnego”.

Podczas powrotu do domu chłopiec został napadnięty przez wilki, które go rozzarpały.

— Odbyła się konferencja wójtów i sekretarzy gminnych z całego powiatu wołozyńskiego. Na konferencji zostały omówione sprawy budżetów, plan robót drogowych i sprawa sfinansowania budowy publicznej szkoły powszechnej. W sprawie budowy szkół im. Marszałka Piłsudskiego wyjaśnieni udzielił pp. starosta Ludwik Cichy i inspektor szkolny Stelmach Antoni. Wszystkie punkty, w których mają być budowane szkoły zostały zbadane przez p. starostę i p. inspektora szkolnego. Na terenie powiatu ma powstać takich szkół 12.

ZIŚNIENSKA

— Podziękowanie. W imieniu Koła Zw. Rezerwistów w Szarkowszczyźnie składam serdeczne podziękowanie Pani Eugenii Fiedorowiczowej z Warszawy Pani Wandzie Bogdanowiczowej z Wilna oraz p. Br. Zdrojewskiemu z Imościowa za ofiarowanie na rzecz biblioteki tut. Koła Z. R. 210 książek.

Ofiarowane książki dały nam możliwość uruchomienia biblioteki, z której chętnie korzystają rezerwiści i strzelcy tut. Związków.

D. Przychodzki
Komendant Koła Z. R.

— Dekoracja odznakami KOP. W dn. 13 bm. dowódca KOP udekorował w Głębokiem odznakami KOP dziekana głębockiego ks. Antoniego Zienkiewicza, burmistrza m. Głębokiego Hermana Swirkłisa i dr. J. Zgirskego, za współpracę z Korpusem Ochrony Pogranicza.

— Pohranie ziemi do Sal Piechoty na Wawelu. W ubiegłą niedzielę delegacja pułku piechoty z Włodzimierza dokonała pobrania ziemi z pobojowiska koło wsi Jamne, gm. hermanowickiej, w której to miejscowości w r. 1920 pułk ten brał udział w walkach z bolszewikami. Uzna z ziemią zostanie umieszczona w Salach Piechoty na Wawelu.

— Starosta w Głębokiem skazał: Niechwiadowicza na 28 dni aresztu za opilstwo, Josiela Sorkina na 13 dni aresztu za dokonanie potajemnego uboju oraz J. Bukę, B. Fiedorowicza i T. Michalewicza po 14 dni aresztu za zakłócenie spokoju. Nadto kilka osób ukarano grzywnami do zł. 25 za przekroczenie przepisów budowlanych.

— SAMOBÓJSTWO WIEŚNIAKA. 25-letni M. Kozioł z Nieściorowski, gm. parafianowskiej, popełnił samobójstwo przez wypicie większej dozy esencji octowej. Powodem samobójstwa był zawód miłosny.

BRASŁAWSKA

— O 22 tys. zł więcej i a drogi. Odbyło się w Brasławiu pod przewodnictwem starosty posiedzenie Powiatowej Komisji Drogowej. Uchwalono m. in. budżet drogowy w sumie zł. 131225, czyli o przeszło 22000 zł większy od budżetu roku bieżącego.

— Kursy obsługi turystów. Powiatowa organizacja Kół Gospodyń Wiejskich pow. brasławskiego w porozumieniu z miejscowym oddziałem T-wa Krajowego przystępuje do organizowania kursów dla swych członkiń. Przedmiotem kursu będą zagadnienia, jak należy urządzać mieszkanie na wsi i jak przyjmować i obsługiwać turystów w okresie letnim. Akcja ta ma na celu zapewnienie należytej opieki i obsługi turystów szczególnie na licznych szlakach wodnych Brasławszczyzny.

— Popieracie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciagruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

GRODZIENSKA

— Nowy starosta w Grodnie. Wczoraj przybył do Grodna nowomianowany starosta były wicewojewoda w Poznaniu p. Tadeusz Waliński.

— NIE UDAŁO SIĘ WPAKOWAĆ BYLEGO WSPÓLNIA DO WIEZIENIA.

W Sądzie Okręgowym rozpoznana była sprawa Błostejna b. współwłaściciela spółki kinowej „Peteka”, oskarżonego o przywłaszczenie wózków firmowych i puszczanie ich w obieg.

Sprawa ta powstała wskutek zameldowania b. wspólki „Peteka”, a właściciela kłua „Pan”, Izaka Kuźnickiego.

Sprawa ta odraczana była kilka razy dla zbadania świadków spoza Grodna.

Oskarżenie wnosili p. prok. Woźniak i rzecznik Kuźnickiego mec. Sztalman.

Błostejna bronił mec. Lofman.

Sąd Okr. (p. sędzia Czudzinowicz) ule-

wnął Błostejna.

CO GRAJĄ W KINACH?

Apollo — „Tyłko jeden raz kochała”.

Pan — „Diabły wybrzeża”.

Maleńkie — „Wśród nocnej ciszy”.

Bellos — „Sensacja żyje świat”.

Uciecha — „Judeł gra na skrzypcach”.

POSTAWSKA

— Kurs P. R. w Duninowiczach. Staraniem OTO i KR w Postawach odbył się ośmiodniowy kurs dla przodowników Przysp. Roln. w Duninowiczach, w czasie od 9.XII do 16.XII. Na kurs zjechało 41 przodowników z 37 miejscowości. Kierownikiem kursu był agr. Walas Franciszek, insp. P. R.

Po wykładach teoretycznych w godz. po poł., były prowadzone zajęcia praktyczne w zespołach, metodą pracy samokształceniowej. Uczestnicy kursu na zajęciach praktycznych wygłaszali opracowane przez siebie referaty i pogadanki, na tematy wykładowe przez prelegentów. Po każdym referacie wywiązywała się dyskusja. Oprócz wykładów były wyświetlane przezroczka filmowe.

Na kursie przodownicy zostali zaopatrzeni w pomoce oświatowe, potrzebne do prowadzenia pracy samokształceniowej w zespołach P. R.

Uczestnik kursu.

— Budowa drugiej szkoły powszechnej. Pod przewodnictwem starosty odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu, który się zajmie realizacją budowy drugiej szkoły powszechnej w Postawach. Na posiedzeniu omówiono wszystkie możliwości finansowe, postanowiono zwrócić się do T-wa Popierania Budowy Szkół o pomoc oraz ustalono, że w istniejących warunkach możliwy jest jedynie budynek drewniany, którego koszt wyniesie około zł. 60 tys. Przewodniczącym komitetu wybrany został jednogłośnie inspektor szkolny Lipiński.

— W Postawach odbyło się zakończenie dwutygodniowego kursu podstawowego. Kurs ukończyło 14 uczestników. Rozdania świadectw dokonał w obecności wojewódzkiego inspektora Zw. Straży Pożarnej i prezesa zarządu powiatowego wicestarosta Białkowski.

WILEJSKA

— Szkoła mleczarska w Lubaniu. W roku 1938 w państwowym majątku Luban zostanie otwarta szkoła mleczarska.

— Kasa Steficy w Chołoczyńcach, obchodzi w roku bież. dziesięciolecie działalności. Z okazji tej zarząd wydał broszurę ilustrującą dorobek kasy. Obecnie ma ona około 400 członków, a majątek jej wynosi prawie zł. 50000.

— Nowy instruktor oświaty pozaszkolnej Powiat wilejski od lata nie posiadał instruktora oświaty pozaszkolnej. Ostatnio przyjechał do Wilejki nowomianowany instruktor. Jest nim p. Witold Zahorski.

— Kino i wieśniacy. Wydział powiatowy zakupił kino objazdowe, które dociera do najdalszych miejscowości. W jednej z zapadłych wiosek zdarzył się następujący wypadek. Gdy ukazał się na ekranie samolot, który z silnym warkotem „leciał na widownię”, przestraszona ludność popadała na podłogę. W innym miejscu w momencie wyświetlania ataku piechoty, widownia zaczęła oświecać, groziła wrogom i krzychała głośno „hura, bij ich!”

— „Karpacy Górale”. Organizacja Młodzieży Pracującej wystawiła 2 razy sztukę Korzeniowskiego „Karpacy Górale”. Dochód około 100 zł. Kosztowny sprowadzono z wyprzedzającymi kuratorzy w Wilnie.

— FAŁSZYWE MONETY. Urzędy pocztowe zatrzymały kilkanaście fałszywych monet 10 i 5-złotowych.

W sprawie obrotu nieruchomością w pasie granicznym

Przepisy §§ 1 i 2 rozporządzenia ministra spraw wewn. z dn. 22.I 37 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o granicach państwa mocą rozporządzenia p. wojewody wileń, nie będą miały zastosowania do nabywanych przez Wileński Bank Ziemi nieruchomości położonych w pasie granicznym oraz do zawieranych przez ten Bank umów o dzierżawę, użytkowanie lub zarząd nieruchomości znajdujących się w tym pasie.

KRONIKA

WILEŃSKA

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
w dniu 18 grudnia r.

Pogoda o zachmurzeniu przeważnie dużym z przelotnymi opadami, zwłaszcza w godzinach popołudniowych. Temperatura w pobliżu 0 st., na południu kilka stopni powyżej zera.

DYŻURY APTEK:

Jundziłła — Mickiewicza 33. S-nów Mańkiewicz — Piłsudskiego 30. Chrościckiego — Czaplińskiego — Ostrobramska 25. Filemonowicza i Maciejowicza — Wielka 29 i S-nów — Zarzeczno 20.

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paki — Antokolska 42, Szantyr — Legionowa 10 i Zajczkowskiego — Witolowa 22.

HOTEL „ST. GEORGES“
w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

KOŚCIELNA.

Roraty urzędników państwowych. W niedzielę dnia 19 grudnia 1937 r. o godz. 7 n. 30 rano odbędą się w kościele św. Jerzego roczne Roraty urzędników państwowych. Nabożeństwo celebrować będzie ks. prof. A. Cichoński. Kazanie wygłosi ks. prof. J. Wojtkiewicz.

Zarząd Związku Niższych Funkcyj Państwowych zawiadamia swych członków, iż Roraty Związku odbędą się w dniu 19 grudnia 1937 roku o godz. 6 rano w kościele OO. Franciszkanów.

PRASOWA.

Konfiskata „Słowa“ i „Przeglądu Wileńskiego“. Decyzją władz administracyjnych zajęte zostały wczorajsze nakłady pism: „Słowa“ oraz dwutygodnika „Przegląd Wileński“.

SPRAWY SZKOLNE.

Ferie świąteczne w szkolnictwie średnim i powszechnym w roku bieżącym rozpoczynają się jak i w latach ubiegłych, w dniu 22 grudnia.

Z POCZTY.

Urządowanie poczty w niedzielę. Celem udostępnienia usług poczty w okresie wzmo-

30 tys. złotych na ulicy

Informują nas o następującym wypadku. Do posterunkowego, pełniącego służbę przy zbiegu ul. Zawalnej i Trockiej podszedł jakiś przechodzień i zaalarmował, że na ulicy Franciszkańskiej, w stanie kompletnego opilstwa znajduje się jakiś człowiek. Posterunkowy zajął się pijanym, ułożył go w dołóżce i zawiadł do komisariatu. W ostatniej już chwili przed odjazdem posterunkowy zauwa-

żył leżący na śniegu portfel. Wyjął go i stwierdził, że portfel przynależał zamożnemu ziemianinowi, zaś w porzuconym na śniegu portfelu znajdowało się 30 tys. złotych.

Ziemianin otrzymał, naturalnie, swe pieniądze. Zapłacił jedynie parę złotych za nieostojne zachowanie się i wynagrodził za pewne siewce posterunkowego.

żonego ruchu przedświątecznego — placówki pocztowe w niedzielę, 19 grudnia, przyjmować będą przesyłki pocztowe wszelkich rodzajów bez żadnych dopłat. Na terenie Wilna urzędować będzie:

Poczta główna w godz. 9—11 i 15—18.

Placówki filialne w godz. 9—11.

Ze ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— Opiątek w Związku Pań Domu. Zarząd Związku Pań Domu zaprasza wszystkie członkinie z rodzinami na „Tradycyjny Opiątek“ w poniedziałek, dnia 20 grudnia r. o godz. 10,30 w lokalu ul. Zamkowa 8—1.

— Zarząd Koła Wileńskiego Związku Powiatów powiadamia członków Koła, że w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 12 w lokalu Koła (Orzeszkowej 11) odbędzie się ogólne zebranie informacyjne.

ZEBRANIA I ODCZYT.

Nadzwyczajne zebranie Inżynierów. Dnia 19 grudnia 1937 r. o godz. 18 w sali Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 33 odbędzie się zebranie inżynierów stowarzyszonych w: Związku Polskich Inżynierów Elektryków, Związku Inżynierów Chemików R. P., Stowarzyszenia Inżynierów Techników Polskich, Związku Polskich Inżynierów Kolejowych, Związku Inżynierów Drogowych R. P., Społecznego Zrzeszenia Inżynierów R. P., Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych, Związku Polskich Inżynierów Lotniczych, Stowarzyszenia Inżynierów Wodnych R. P., Stowarzyszenia Architektów R. P., Stowarzyszenia Techników Polskich oraz niezrzeszonych.

Zebranie ma na celu zajęcie stanowiska wobec zamierzonej nowelizacji ustawy o tytule inżyniera, przewidującej nadanie tego

tytułu absolwentom średnich szkół technicznych.

Wobec wyjątkowej wagi sprawy, niżej podpisana organizacja uprasza kolegów o jaknajliczniejsze i obowiązkowe przybycie.

Stowarz. Techn. Polsk. w Wilnie
Związek Inżynierów Kolejowych
Stowarz. Elektryków Polskich
Stowarz. Architektów R. P.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w sobotę 18 grudnia o godz. 8,15 wiecz. dana będzie współczesna sztuka w 3 aktach M. Morozowicz Szczepkowskiej p. t. „Walczy się dom“.

— Niedzielną popołudniówką. Jutro, w niedzielę 19 bm. o godz. 4,15 przedstawienie popołudniowe wypełni współczesna komedia Bekeffego „Nieusprawiedliwiona godzina“ po cenach propagandowych.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Dziś jedna z ostatnich operetek Kalmara p. t. „Diabelski jeździec“ z K. Dembowskim w roli tytułowej.

— Niedzielną popołudniówką. Jutro po cenach propagandowych dana będzie ciesząca się stałym powodzeniem operetka Kalmara „Diabelski jeździec“.

— „Królowa Śniegu“. Malarnia i kostiumniarstwo teatru „Lutnia“ są zajęte przygotowaniem wystawy do czarodziejskiego widowiska dla dzieci p. t. „Królowa Śniegu“, którego premierę wyznaczono na dzień 3 bm. o godz. 12 w poł.

Pikiotowanie Hal Miejskich

Wczoraj znowu pikiotowano stragany żydowskie w Halach Miejskich. Na tej okazji doszło do kilku incydentów, w których interweniowała policja. Pikiotowanie trwało aż do zamknięcia Hal Miejskich.

„Nasza Szkoła“

Spełniony obowiązek obywatelski

„Dziecko — to wszak najdroższe, najszlachetniejsze, bo to co otrzyma, stokrotnie w przyszłości zwróci społeczeństwu“

(Prezydent Prof. Ignacy Mościcki)

Zmiana losu z dobrego na zły, najdotkliwiej uderza w dziecko. Zmiana ta, decyduje nieraz o całej jego przyszłości. W pełni zrozumiałe to, odczuć i zareagować rodzice dzieci uczęszczających do „Naszej Szkoły“. — Jest to prywatna szkoła powszechna, uczniowie której rekrutują się przeważnie ze sfer zamożniejszych.

Rodzice zorganizowani w „Kole Rodzieliści“, wpłacają po za normalnymi opłatami szkolnymi, składki w wysokości 5 zł rocznie. Kwoty uzyskane ze składek tych dotychczas były używane na przeważnie na urządzanie zabaw dla dzieci, podarunki świąteczne, wycieczki i t. p.

Obecnie zaś na ostatnim walnym zebraniu uchwalono: — kwotę zużywaną na rozrywki zmniejszyć do minimum, a z uzyskanych składek wyasygnować kwotę 260 zł, z których utworzono 2 stypendia po 130 zł rocznie.

Stypendia te przeznaczone są dla dzieci „Naszej Szkoły“, których rodzice trzaskaniem losu znaleźli w ciężkich warunkach materialnych.

Podkreślić tu należy iż na sto kilkadziesiąt osób, należących do Koła Rodziców „Naszej Szkoły“ tylko dwie osoby wykreśliły brak poczucia obowiązku społecznego oraz wyrobienia obywatelskiego i zakłádając wotum separamu jednocześnie zgłosiły swe wystąpienie z Koła Rodzicielskiego.

Stypendia za pierwsze półrocze zostały już wypłacone.

Emark.

Strajk w zakładach kąpielowych

Wczoraj wybuchł strajk pracowników fizycznych w dwóch zakładach kąpielowych w Wilnie przy ul. Stefanki 29 i Połabskiej 3. Pracę porzuciło 29 osób. Przyczyną strajku są natury ekonomicznej.

W ostatniej chwili dowiadujemy się że strajk w jednym z zakładów został zlikwidowany. Robotnicy uzyskali podwyżkę w postaci 2% od obrotu zamiast żądanych 5%.

Memoriał litewski do p. premiera

„Vilniaus Žodis“ donosi: W końcu listopada r. b. wystosowali Litwini wileńscy do Premiera memoriał w sprawie prasy litewskiej, wręczony w swoim czasie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

List do Redakcji

Wiele Szanowny Panie Redaktorze!

W myśl zasady: „Ziarno do ziarna, a zbirze się miarka“ na pomoc dla bliźnich lub na cele Obrony Państwa, pragnę zapożyczyć do tych wszystkich, którzy w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wydadzą znaczne nie raz kwoty na wysyłanie żywności, aby zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyli odpowiednie kwoty na „Pomoc Zimową“ lub na „Fundusz Obrony Narodowej“, ewentualnie na inne bliższe każdemu ofiarodawcy cele.

W tej myśli, imieniem własnym i Malżonki Mojej Zofii Głazkowej, złożyłem na „Fundusz Obrony Narodowej“ — 10 złotych i na „Pomoc Zimową Bezrobotnym“ Wileńszczyzny — 20 złotych.

Inż. Wacław Głazek
Dyrektor Kolei Państwowych

RADIO

SOBOTA, dnia 18 grudnia 1937.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Pizerna. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Muzyka wschodu. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Mała skrzyneczka dla dzieci wiekowych 13,20 Koncert popularny Orkiestry Wileńskiej pod dyktando Wł. Szczepańskiego. 14,25 „Zajac“ A. D. Dygańskiego. 14,35 Muzyka popularna. 14,40 Audycja przed gwiazdką. 14,45 Pizerna. 15,33 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Generalna próba szopki — słuchowisko. 16,15 Koncert popularny w wykonaniu T-wa mandolinistów Kaskada. 16,50 Pogadanka. 17,00 Mody i uroczystości pań rzymskich — felieton. 17,15 Koncert solistów. 17,50 Nasz program. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 Pogadanka aktualna. 18,20 Posłuchajcie naszych pieśni zaskanawionych — audycja muzyczna — słowna w opr. Genadiusza Cytowicza. 18,50 Program na niedzielę. 18,55 Wileńskie wiadomości sport w. 19,00 Audycja dla Polaków za granicą. „Kozucha kłameczna“ — bajka. 19,50 Pogadanka. 20,00 Wieczór Adolfa Sonnenfelda — w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Olgierda Straszynskiego. 20,45 Dziennik wieczorny i pogadanka. 21,45 „Dobry“ — skecz. 22,00 Muzyka tańcowa. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Muzyka na dobranoc (płyty). 23,30 Zakończenie programu.

Wiadomości radiowe

KURSY

PRZYSPOBIENIA

RADIOWEGO

organizują instytucje społeczne na Wileńszczyźnie.

Uniwersytet Ludowy w Prudyszczu pod Wilnem zorganizował w listopadzie r. b. przy poparciu Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia kurs instruktorów radiowych. Sluchaczami kursu byli uczniowie Uniwersytetu Ludowego w Prudyszczu, pochodzący z terenów województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Kurs przygotował ich gruntownie do roli zarówno instruktorów radiowych jak i przewodników organizacji społecznych na wsi.

Również w listopadzie r. b. taki sam kurs zorganizował przy pomocy Rozgłośni Wileńskiej Zw. Strzelecki dla starszej młodzieży „Junaków“ — spośród zdolniejszych pracujących społecznie na peryferiach miasta.

Poza wymienionych zamierzonych są na Wileńszczyźnie w styczniu i lutym r. p. następujące kursy:

W Wilnie — przeciwzakłóceniu dla pracowników firm radiowych, radiotechników i radiomechaników.

W Trokach — przysposobienia radiowego dla członków organizacji społecznych.

W Małeczynie — taki sam kurs dla nauczycieli i członków organizacji społecznych.

W Świełanach — dla nauczycieli p. wiatu

W Wilnie — dla członków Zw. Rezerwistów powiatu wileńskiego - trockiego, oraz kurs oddzielny dla członków Akcji Katolickiej — czynników Tygodnika Katolickiego.

WYCIECZKA

DLA RADIOSŁUCHACZY.

W najbliższą niedzielę wycieczka dla radiosłuchaczy zwiadał Dom Dzieciątka Jezus. Wszyscy uczestnicy wycieczki proszeni są o zaopatrzenie się w jakiegokolwiek połączki chodzący najskromniejsze dla bieżącej dziatwy, którą opiekują się S. Szarytki.

Zbiórka jak zawsze obok kościoła św. Jana. Wycieczka rusza o godz. 11.

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnięcia III klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

15.000 zł.: 97005
10.000 zł.: 5545 131319
5.000 zł.: 121548 133865 144684
160232 186934
2.000 zł.: 12006 11728 80769
14874
1.000 zł.: 33434
500 zł.: 117701 29886 41069
102854 160392 142405 161118
158917 103186 45795 142070
400 zł.: 25619 43702 61939
15654 82869 88643 81450 106852
101593 118899 167858 174726
181727 186670 187680
300 zł.: 35527 31620 45179
69282 94141 135907 141532
151528 160600 169676 166432
179033 184166 194230
250 zł.: 1487 2106 6899 11428
16536 18668 23090 31454 39000
11599 44630 56331 52115 60785
64057 88415 89051 88949 92312
102209 112154 113828 113903
132524 134427 135211 136145
139576 141446 145941 149393
156107 159875 172765 172995
176281 176940 180058 184108
185243 186168 189628

Wygrane po 200 zł.

29 495 521 904 63 1850 2069 3376
094 4076 305 5784 602 5179 941 7012
070 389 858 8598 803 990 9054 664
10052 59 11441 549 786 829 945 84
08 13055 165 650 15050 575 845 906
01 16432 623 883 18039 19009 49 183
586
20177 685 22219 409 88 785 23165
001 24414 533 605 785 25 188 762
26202 394 655 859 981 27452 513 78
892 28253 326 499 29389 416 577
30258 440 676 716 31343 431 851
2576 35060 947 37733
39053 76 204 615 839 40560 603
41235 674 42173 721 50 43048 738
44147 353 45264 486 46582 900 951
48092 49676
50271 628 686 51211 618 52077 184
254 336 471 515 940 53522 54519 644
09 55588 659 66 56462 69 505 57837
293 59073 701 922 59218 496 823
60004 162 963 61219 550 640 984
62082 834 419 541 875 68049 406 914
64682 65660 68339 988 67393 789
68661 727 69498 707 70117 589 89
967 71071 164 246 827 72058 265
747 62 78276 74864 446 801
76118 714 77589 78590 700 2 79115

III ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienne wygrana 20.000 zł.
tych padła na nr. 158470.
30.000 zł.: 95883.
15.000 zł.: 30356.
10.000 zł.: 170784.
5.000 zł.: 84646 53310 145757.
1.000 zł.: 41631 39040 62982
115823 152706 153419 163910 174529.
500 zł.: 30524 58369 85648 94779
126579 181036 184716.
400 zł.: 3494 48361 83587 83939
87787 93209 95978 97837 101180
123434 168697 166656 198901.
300 zł.: 3422 43263 50864 73667
74525 83291 94108 109990 149249
168688.
250 zł.: 3407 3648 3704 11254
11932 30289 32491 84627 37431
44636 50797 51483 67304 58449
58573 66013 69853 70274 80330
86760 87568 96764 104233 105105
105120 109535 121640 122605 125106
151765 152946 160347 170265 176044
176505 184461 188914 189896.

Wygrane po 50 zł.

285 552 1234 42 685 707 52 2638
3497 4259 84 421 63 5198 342 689
7025 31 317 8108 490 9695 10455 603
80 854 11434 12459 599 644 932 13006
184 932 15168 293 748 945 16857
17299 510 18095 163 80 606
20217 310 758 21581 22252 473 768
23552 747 24357 480 876 25351 408
28012 579 986 29712 30343 31239
32880 31555 604 34669 35284 815
37991 38012 553 681 794 39143 755
40082 693 951 41423 837 40 59
42128 639 823 55 43077 328 528
44247 45009 913 46844 47218 34 62
48 488 48585 49314 943
50328 73 727 800 51206 67 974 79
52012 251 79 723 883 59545 671
5-351 55187 429 56 558 637 901
5600 116 527 671 57389 677 58209
408 96 603 64 793 853 66 60082 338
689 972 61034 805 883 68333 573
784 64148 864 674 65089 823 66492
67574 68447 605 69141 304 922
70690 717 71737 931 72503 721 892
78521 664 789 74031 541 75190 482
788 891
76857 999 77192 779 947 78523 892
80362 424 540 930 81251 82167 395
737 83095 107 440 588 85841 86522
762 88185 425 33 908 89136 510 90317
933 92064 528 420 93073 81 871 524
77 94808 95079 456 72 654 909 96368
502 6 78 98936 99124 85 41 1100 087
338 23 897 101185 279 362 817 102711
662 762 103056 114 495 5 13 753

Wygrane po 200 zł.

210 53 276 875 8336 527 49 880
4810 953 58 5157 6305 7407 8195
940 10576 11729 12440 514 13344
14525 16737 818 17053 69 18287 19916
22163 210 599 24382 27402 28662
30419 32049 647 83405 84021 35439
686 87277 523 88126 98 40266 41634
722 42934 43910 44105 45428 47050
388 703 48240 540 49807 50009 500
697 51132 52241 479 752 98090 64486

Wygrane po 50 zł.

8044 484 4327 962 6116 231 699
7594 705 8204 842 9922 11084 12794
14485 16001 16648 17671 19955 28167
24263 689 26976 27205 765 23481
30257 979 81152 82396 928 34611
35179 86027 39874 4021 665 43900
45063 651 66 46296 98 47118 944
48330 53002 935 54323 478 516
55870 57612 755 68070 685 947 59823
470 60101 63025 339 512 765 64195
65892 4168 67126 63 722 68882 69667
824 951 70436 681 834 71293 72671
944 73233 427 780 74381 492 715 85
75014 209 497 618 762 79828 81201
400 773 90 82906 83290 608 84602
87434 88579 90416 593 830 91460 598
92099 94238 874 96145 558 98903 9962
100882 102225 81 711 103240 485 895
105458 107633 109367 658 781 93
111439 677 764 112876 562
114408 910 115386 589 116904
118219 534 119436 852 120259 632
121926 124499 126603 127900 128020
130043 53 694 131247 133966 1344414
135659 139710 140502 173 878 977
141694 766 142815 951 143277 145149
144222 148572 151586 688 153005
154654 150529 156559 63 157708
158462 159717 161470 162112 528
163131 167453 167891 168646
170312 556 703 171365 172401
174017 700 175290 177337 178495
180282 698 181157 341 182120 133564
184924 187568 187584 191368 880
194050 524 940.

Wygrane po 50 zł.

8044 484 4327 962 6116 231 699
7594 705 8204 842 9922 11084 12794
14485 16001 16648 17671 19955 28167
24263 689 26976 27205 765 23481
30

PAN Początek o godz. 2-ej. Głośny film egzotyczny
Pepé le Moko
(WIEZIEN Z KAZBY)

HELIOS | Najnowsze arcydzieło znakomitego reżysera Kinga Vidora
„Legia zatracieńców”
 Fred Mac Murray i Jean Parker. Tempo — Akcja — Romans
 Niezrównane sceny walk z Indianami. Nad program: AKTUALNOŚCI

OGNIKO | Rozbawiona i roztańczona **Marta EGGERTH**
BLOND CARMEN
 w dowcipnym tryskającym humor. filmie
 Nad program **UROZMAIACONE DODATEKI.** Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

CASINO | Początek o godz. 2-ej. Sensacyjne **wznowienie!**
Nowe opracowanie. Monumentalne arcydzieło
W roli głównej **Ramon Novarro**
Nad program: DODATKI

Chrześcijańskie kino **SWIAŁOWID!** Potężny film polski **WIERNA RZĘKA**
W-g słynnej powieści St. Żeromskiego. W rolach głównych: **Baśka Orwid, Cybulski, Junosza-Stępsowski, Węgrzyn, Sielański** i inni. Nad program: **AIRAK-JE**
Uprasza się o przybywanie na początki seansów: 5-7-9, w niedzielę i święto od 3-ej

Kino MARS | Początek o godz. 2-iej. 1. Film pełen napięcia i sensacji
Nowe przygody Tarzana
 W rolach głównych HERMANN BRINK, champion olimpijski
MONIKA W roli głównej
 2. Szczytowy film produkcji szwajcarskiej. Dramat wśród Alp GUSTAW LISSL

Pierwszorzędna Krajowa Mechan. Wytwórnia Wędlin
Al. Wersockiego
 Lida, ul. Suwalska 9, telefon 7
poleca Sz. Klienteli: najwyższe gatunki wyrobów mięsarskich oraz **szynki świąteczne po cenach najniższych.**
 Firma nagrodzona medalem w 1928 roku na wystawie w Poznaniu.
 Zamiejscowym klientom wysyłam zamówienia pocztą.

Pierwszorzędna Mechaniczna Wytwórnia Wędlin
A. Rodziewicz
Lida, ul. Suwalska 52, tel. 24

eca na święta: dobrej jakości najrozmaitsze wyroby masarskie, a w sz
gólności **szynki wędzone na jałowcu.**

na nagrodzona złotymi medalami na wystawach we Włoszech w 1931
i w Poznaniu w 1935 roku.

Zamówienia zamiejscowe — wysylam odwrotną pocztą. Ceny niskie.

Gielda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 17 grudnia 1937 r.

Ceny za towar średniej randowej jakości, za 100 kg, parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (ten za 1000 kg — co wag, st. zł.). Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka I otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto	I stand.	696 g/l	22,73	23,40
"	II	670 "	22,—	22,50
Pszonica	I	730 "	27,25	27,75
"	II	710 "	26,50	27,—
Jęczmień	I	678/673 (kasz.)	—	—
"	II	649 "	18,50	19,—
"	III	620,5 (past.)	17,50	18,—
Owies	I	468 "	21,75	22,25
"	II	445 "	19,50	20,50
Gryka	"	610 "	17,50	18,—
Mąka pszen. gat. I	O—50%		42,50	43,—
"	I-A	O—65%	41,75	41,75
"	II	30—65%	34,50	35,—
"	II-A	50—65%	28,50	28,75
"	III	65—70%	25,—	25,50
"	pastewna		21,25	21,75
"	żytnia gat. I	O—50%	34,50	35,50
"	"	I O—65%	32,—	32,50
"	"	II 50—65%	25,—	25,50
"	"	razowa do 95%	24,50	25,—
"	ziemniaczana	"Superior"	31,50	32,—

Otręby pszenne średnie przem. stand.	15.—	15.50
„ „ żytnie przem. stand.	14.25	14.75
Wyka	19.—	20.—
Łubin niebieski	13.75	14.25
Siemie lniane b. 90% f-co w. s. z.	44.—	44.50
Len trzypasy Wołożyn	1480.—	1520.—
„ „ Horodziej	1800.—	1840.—
„ „ Traby	1450.—	1500.—
„ „ Miory	1350.—	13 0.—
Len czesany Horodziej	1980 —	2020.—
Kądziel horodziejska	148 1/2 —	1520.—
Targaniec moczony	700.—	820.—
„ „ Wołożyn	930.—	970.—

Teatr muzyczny „LUTNIA“
Dziś o g. 8.15 wiecz.
DIABELSKI JEŹDZIEC

Obwieszczenie

O LICYTACJI

W myśl par. 83 i 84 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) — 5 Urząd Skarbowy w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że w celu uregulowania zaległych należności na rzecz Funduszu Pracy i Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie od rmy „Cegła Dworczańska” w Dworczanach, gm. Mickuny w dniu 21 grudnia 1937 r. o godz. 10 w cegielni „Cegła Dworczańska” w Dworczanach, gm. Mickuny odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 200.000 szt. cegieł wypalonej w stanie dobrym, oszacowanych na kwotę 2.000 zł.

Powyższą cegłę oglądać można od dnia 13 do 21 grudnia t.b. od godz. 8 do godz. 10 na placu cegielni „Cegła Dworczańska” w Dworczanach, gm. Mickuny.

Naczelnik Urzędu
J. BARBORSKI.

W każdym domu

na stołe wigilijny smaczna i tania ryba
morska.

Dorsze mrożone — czyszczone — bez głów
— czyste mięso wysyła póki zapas starczy,
w porozumieniu z firmami posiadającymi
dorsze CHŁODNIA RYBNA W GDYNI
po cenie stalej

zł. 50 — (pięćdziesiąt)

za jedną skrzynię 50 (pięćdziesiąt) kg. dor-
szy, z opłatową dostawą do każdej stacji ko-
lejowej na terenie całej Polski. — Wysze-
rógmieni odbiorcy otrzymują od ceny stalej
zniżki i płacą za skrzynię:

50 (pięćdziesiąt kg.)

zł. 45 (czterdzieść pięć)

k'asztoży, plebanie, hotele, pensjonaty, ja-
k'odajnie, szpitale, sierocinice, zakłady wych-
wawcze, szkoły, kuchnie akademickie,
kaśyna, więzienia itp.

zł. 40 (czterdzieść,

sklepy detalicznie sprzedają: sklepy koloni-
alne, spożywcze, konsumsy, spółdzielnie itp.,
jeżeli nie mogą otrzymać dorszy u hurtow-
ków zbierają zamówienia od swoich klien-
tów na rybę wigilijną.

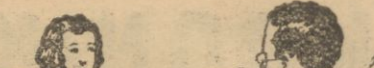
zł. 35 — (trzydzieść pięć)

płaca hurtowiczy za jedną skrzynię dorszy
przy zakupie partii począwszy od 50 (pię-
dziesiąciu) skrzyń dorszy.

CHŁODNIA RYBNA W GDYNI

telefony: 12-50 oraz 17-78

wysyła dorsze po otrzymaniu pieniędzy
przekazem pocztowym.



DBAJCIE O SVOJE ZDROWIE!
"SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA" SA STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ZŁOCIOWYCH I SIŁNOŚCIACH DO ZAPARCIA. **"SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA"** SA NATURALNYM, ŁAGODNYM ŚRODKIEM **PRZECZYŚCZAJĄCYM** ŻŁOĆ. UŁATWIWIAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANE PRZY WZROŚLI I DZIECIACH.

WĘGIEL górnolaski
piewszorzęd.
jakości
koncennu „PROGRES”, Katowice
wagonowo i łonowo w szczelnie za-
mkniętych i zaplombowanych wozach
poleca firma

M. DEULL Spadkobiercy
Sp. Kom.
Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811
Bocznica własna i składy: Kijowska 6
tel. 999. — Waga gwarantowana
Ceny konkurencyjne

NERWOL
CHEMIKA DR. FRANZOSA
NACIERANIE
STOSUJE SIĘ PRZY
REUMATYZMIE
KŁUCIU Z POWODU PRZEZIEBIENIA
POSTRZAŁE, ISCHIASIE I T. P.
DO NABYCIA W APTEKACH
WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOŁA SCHA
L 6 6 KOPERNIKA 1

3 kremy

Nie można pozostawiać skóry twarzy samej sobie. Trzeba dbać o nią. Skórę suchą - nasycać kremem łagodnym **CRÈME NEUTRE**, do tłustej stosować beztłuszczowy krem **SETA**, normalną - odżywiać i udelikatniać kremem **VIRGINIA**. Piękna, pielęgnowana cera czyni twarz Pani - świeżą, młodą i pełną.

Ne pas laisser le visage à lui-même. Il faut le soigner. Pour la peau sèche, employer la Crème Neutre, pour la peau grasse, la Crème Seta, pour la peau normale, la Crème Virginia. Une belle peau soignée rend le visage d'une femme - fraîche, jeune et pleine.

PERFECTION LEKARZE

DOKTOR AED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne
weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34
tel. 18-66. Przyjmuje od 5-7 wiecz.

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narzą-
dów moczowych, od godz. 3 1/2—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kielce, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7, u
Wileńska 28 m. 3, telefon 477.

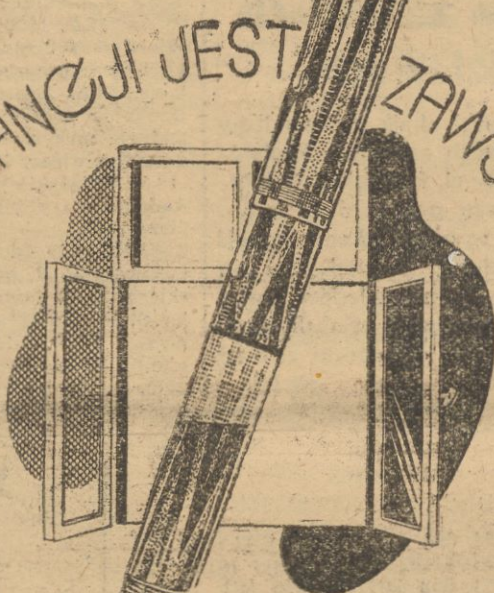
DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje o godzinach
9—1 i od 3—8.

AKUSZERKI
AKUSZERKA
Maria Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej
wieczorem. Ul. Jakuba 25śńskiego 6-1
662 Ofiarne! otok Sądu.

Handel i Przemysł

GUSTOWNE szaliki, apaszki, pończochy, skarpety W. NOWICKI — Wilno, ul. Wieka Nr. 30. Mounie rękawiczki, torebki, parasole, ciętla bielizna.

NA GWIAZDKĘ najpraktyczniejsze upominki z „Huculczyzny”. Firanki, kapstory, serwety, kilimy, włościanki, portier i t.p. ręcznej pracy. Wyroby rzeźbiarskie i krustowane oraz paszali łowickie. Wilno ul. Niemiecka Nr. 1. Spłaty długoterminowe. Zadowolonych agentów firma nie wysła.

SZCZYTEM ELEGANZJI JEST ZAWSZE NIEZAWODNY

Waterman
 INK - W - W E
pióro z widocznym atramentem
 NAJWIĘKSZA POJEMNOŚĆ ATRAMENTU
 NAJPROSTSZY I NAJBARDZIEJ NIEZAWODNY
 SYSTEM NAPĘLNIANIA ATRAMENTU

Czyńcie zakupy świąteczne tylko w
Okręgowej Spółdzielni Stowarzyszenia Spożywców
„JEDNOŚĆ” w Lidzie
Biuro Spółdzielni — ul. Mackiewicza 14, tel. 143.
Prowadzi sprzedaż:
Materiały włókiennicze, ubranjowe, bielizniane, pościelowe oraz galanteria —
sprzedaż w sklepie — Rynek 2, tel. 81.
Gotowe obuwie damskie i męskie — Suwałki 52.
Materiały budowlane, cement, wapno, papa dachowa, blacha itp. — Piaski 19
Piekarnia mechaniczna i cukiernia — Kolejowa 13, tel. 127.
Skłapy spożywczo-kolonialne zaopatrzone we wszelkie towary świąteczne —
1) Suwałki 6, 2) Rynek 2, 3) Piaski 19, 4) Żelgowskiego 11, 5) Su-
walska 125, 6) Mennickiego 4, 7) Wyzwolenie 52 i 8) m-ko Żyrmuń



„REKORD“ wł. **G. Cyryński**
 Baranowicze, Szeptyckiego 35, tel. 120

**WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
 ODBIORNIKÓW**

ELEKTRIT - RADIO

Najdogodniejsze warunki spłaty.
 — Ceny niskie —

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun. 1, Wilno 1
Centrała — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35
Lida, ul. Ułańska 11
Baranowicze, ul. Ułańska 11
Przedstawiciele: Kleck, Nieświerz, Stolin,
Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka, Grodno,
3-go Maja 5

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośzeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, pized tekstem 75 gr., w tekieście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, krenka redakc., i komunikaty 60 gr. za wiersz jednosp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekieście 5-cio łamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zwany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 - 16.30 i 17 - 19